Skarbnik rezygnuje, jest już nowa

Strona 5

Przyszedł, zalogował się i wyszedł. Dietę dostanie

Strona 10

tygodnik

4 VII 2026 r.
nr 27 (1347)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Tak źle jeszcze nie było

Śpią na wodzie, a w kranach sucho

A brakuje jej w Chotowej, Grabinach, czasami w Głowaczowej. Niby zbiornik przy ujęciu jest ciągle pełny, ale w kranach wieczorami ledwie kapie. W niektórych nie kapie wcale. To powtarza się od lat, w ubiegłym tygodniu sytuacja była jednak chyba najgorsza w historii.

Strona 5



Waldemar Czapiewski informacje od mieszkańców dostaje na bieżąco.

Hulajnogą bez kasku uderzyła w słup. Ranna w szpitalu
Strona 4

Twierdzi, że są inne rozwiązania problemów szpitala
Strona 11

Kazimierz Kipa stawia na Brazylię
Strona 20

Dodać lat, ująć urody - żaden problem. Aktorstwo ma we krwi
Strona 21

Reklama

JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami



- 20% na obrączki złote



Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

Producent: darco

SORTuj.
To proste!



Pojemniki i akcesoria
do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl



MANUFAKTURA ZDROWIA
STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA
Ul. Piłsudskiego 10
Dębica
tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049 27 >
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 6.07.2026

eprasa.pl c64cf301b8

Komentarz

Radny wykazał się sporym sprytem



GRZEGORZ KRÓL

Czy można brać pieniądze za to, że się nie pracowało? Okazuje się, że tak. Jeden z takich przypadków opisuję na stronie 10. Przepisy uchwalone nie tak dawno przez radnych Rady Gminy Dębica mówią, że za nieobecności podczas posiedzeń komisji, czy w trakcie sesji rajcy będą mieli potrącane diety.

Tyle teoria. Praktyka pokazuje jednak, że można te przepisy obejść i wcale nie trzeba się jakoś bardzo gimnastykować. Wystarczy przyjść przed posiedzeniem, podpisać listę, zalogować się do systemu i wyjść. Tak właśnie zrobił radny Robert Radwański kilka tygodni temu.

Z pierwszych moich ustaleń wynikało, że radnemu dieta zostanie potrącona. Ale potem do gry wkroczyła radczyni prawna urzędu, która w podpisanym przez siebie piśmie wyjaśnia, że uchwała Rady Gminy Dębica nie wprowadza zapisów uzależniających wypłatę diety lub wysokość potrącenia z faktycznym udziałem radnego w określonej części posiedzenia. Czyli wychodzi na to, że sam podpis na początku wystarczy, a potem można np. siedzieć sobie gdzieś w urzędzie i pić kawę, albo wyskoczyć do pobliskiej galerii na zakupy.

Radny Radwański – jak wynika ze słów Agaty Wiater – miał do załatwienia ważną sprawę prywatną. I jest to zrozumiałe, czasami coś człowiekowi ważnego wyskoczy. Ale niezrozumiałe jest działanie, jakim się wykazał tylko po to, by zaoszczędzić kilkanaście, czy kilkadziesiąt złotych. Stworzył też precedens, pokazując innym rajcom: patrzcie, można nie być na komisji, czy sesji i nic się nie dzieje. Uchwała przyjęta niedawno przez radnych powinna zostać natychmiast zmieniona, bo skandalem jest takie zachowanie. To zwykłe oszukiwanie wyborców, które w przyszłości nie powinno się powtórzyć.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

3

razy tylko interweniowali policjanci w powiecie w związku z przepisami nakazującymi noszenie kasku kierowcom jednośladów do 16. roku życia.

Reklama



O nim się mówi

Mariusz Krajewski



Został kierownikiem Biura Bezpieczeństwa, Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

Dębiczanin. Absolwent Zespołu Szkół nr 2 w Dębicy. Tytuł magistra nauk społecznych zdobył w Wyższej Szkole Społeczno-Gospodarczej w Tyczynie. Z Ratuszem związany od 1991 roku. Przez 13 lat pełnił tam funkcję inspektora do spraw obrony cywilnej. Później w Wydziale Spraw Obywatelskich odpowiadał za sprawy wojskowości, ale również za stypendia przyznawane uzdolnionym artystycznie i sportowo dzieciom i młodzieży. Ponad ćwierć wieku jest również sędzią piłkarskim, należy do Kolegium Sędziów Podokręgu Piłki Nożnej w Dębicy. Obecnie sędziuje głównie mecze młodzieżowe.

tra

Z ust wyjęte

Olena Chepelsky

Jak staliśmy w marcu 2022 roku na granicy, to nie miałam pojęcia co będzie.

O tym w jaki sposób jej syn Dawid uczył się w Polsce języka i co wspólnego ma to z biało-czerwonym paskiem na świadectwie piszemy na str. 21

Reklama



Komentarz

To oni są władzą uchwałodawczą

TOMASZ RATUSZNIAK

Oszacunek względem burmistrza apelował podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie radny Jerzy Uriasz (piszę o tym na str. 13). Argumentował przy tym, że jest to przecież człowiek z wyboru mieszkańców gminy. I tak się zastanawiam w takim razie... a z czyjego, jeśli nie mieszkańców tej samej gminy wyboru są tam radni? Im również należny jest szacunek i to nie tylko w dyskusji, ale przede wszystkim codziennym traktowaniu. Chociażby w ten sposób, by nie było tak jak twierdzi radny Czesław Buras, że radny musi trzynaście razy prosić o spotkanie, by w końcu przekroczyć wysokie progi gabinetu burmistrza.

Szczególnie że przecież, co również podkreślił Czesław Buras, to rada jest uchwałodawcą, a burmistrz wykonawcą. I co radni uchwalą, to ten powinien wykonać. Tymczasem mam wrażenie, że nasi włodarze zdają się o tym zapominać. I nie mam tu na myśli wyłącznie Tadeusza Pieczonki, bo podobne zarzuty padały też na sesji Rady Powiatu (patrz str. 3), a także rad miasta i gminy Dębica. Dla zasady więc przypominam: burmistrz, wójt, czy starosta powinni słuchać i brać pod uwagę zdanie wszystkich, wybranych w wyborach powszechnych, niezależnie, czy reprezentują opcję polityczną zgodną z jego przekonaniami, czy też nie. I to zdanie szanować, wtedy również sami na ten szacunek zasłużą.

ratuszniak@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl c64cf301b8

Latem pył, jesienią kałuże

W lutym burmistrz obiecał, że wiosną będzie tam asfalt

Wiosna minęła, lato trwa, a na ulicy Osiedlowej nic się nie zmieniło.



Ul. Osiedlowa łączy ul. Szkolną z Piłsudskiego.

O 60-metrowym odcinku drogi łączącej ul. Szkolną z Piłsudskiego piszemy w OL już od lat. Bo i od lat jej mieszkańcy upominają się o jej przebudowę.

– Tego nie można nazwać ulicą. Szutrowa nawierzchnia pełna dziur, kałuże przy opadach deszczu, roztopy śniegu – tak opisywał ją jeden z komentujących na naszym portalu debica24.pl.

Stan drogi wciąż się pogarsza, stała się ona bowiem skrótem dla tych, którzy, szczególnie rano, jadąc od strony osiedla nie chcą stać w korku tylko szybko wyskoczyć na ul. Słoneczną.

W połowie lutego burmistrz deklarował, że miasto zajmie się tą drogą już wiosną, a sfinansuje to ze środków bieżących.

Wielu już wtedy miało nadzieję, że kiedy tylko zrobi się ciepło nie będzie trzeba tam jeździć po dziurach. Tymczasem wiosna minęła, zaczęło się lato, a Osiedlowa wygląda jak wyglądała. Dlaczego?

Mateusz Kutrzeba tłumaczy, że wszystko rozbija się o wspomniane odwodnienie. Wyjaśnia, że geodeta, który robił pomiary stwierdził, że położenie tam asfaltu mija się z celem, bez wcześniejszej budowy kanalizacji deszczowej i kolektora.

– Dlatego na razie zleciliśmy wykonanie koncepcji ich budowy i przebudowy tej drogi – stwierdza burmistrz.

To jednak potrwa. Podobnie jak wszystkie inne procedury. Zła wiadomość dla mieszkańców jest również taka, że w związku z dużo większym zakresem prac, tego zadania nie uda się wykonać ze środków bieżących. Przebudowa Osiedlowej więc będzie musiała zostać wpisana do budżetu, a to oznacza, że w tym roku na jakiekolwiek prace nie ma tam szans. Najbliższy termin to 2027, pod warunkiem, że do tego budżetu zostanie wpisana. A to jeszcze nie jest takie pewne.

tra

Trzech radnych było przeciwko

Dzięki opozycji starosta znów trafił oczko

Podczas sesji Rady Powiatu w sprawie absolutorium i wotum zaufania za ich udzieleniem Zarządowi Powiatu głosowało 21 radnych.

W przypadku wotum trzech: Daniel Wójcik, Krzysztof Krawiec i Leszek Żyłka zagłosowało przeciwko. Podczas głosowania nad absolutorium ta sama trójka wstrzymała się od głosu.

Daniel Wójcik tłumaczył, że wpływ na to miało wiele czynników. Przede wszystkim sprawa szpitala, a właściwie działania starosty związane z jego konsolidacją z rzeszowską placówką, które, jak twierdzi radny, starosta miał podejmować bez ich wiedzy.

Nie ukrywał również, że i funkcjonowanie Wydziału Promocji w starostwie nie do końca mu odpowiada. A nawet nie praca wydziału, jak fakt, że według niego, promowany nie jest cały samorząd, a tylko określone osoby.

– Ale to może takie wilcze prawo ekipy sprawującej władzę – zauważył radny.

W polityce Zarządu Powiatu zabrakło mu również inwestycji o takiej skali, jak te realizowane w latach 2014- 2018. Wymienił przy tej okazji łączniki autostradowe, blok operacyjny i lądowisko w dębickim szpitalu, czy w końcu most łączący miasto ze Straszęcinem.

– Zaraz wybrzmi tutaj, że nie ma środków rządowych, ale tak się akurat składa, że te wszystkie inwestycje, które wymieniłem, to były z udziałem środków w dyspozycji Urzędu Marszałkowskiego, czyli środków unijnych. A z tych informacji, które do mnie docierają, wynika, że fundusze europejskie dla Podkarpacia są teraz w większej kwocie niż poprzednia perspektywa – przekonywał.

Dlatego m.in. wspomniana trójka nie zagłosowała za przyjęciem absolutorium i wotum zaufania. Piotrowi Chęćkowi nie zepsuło to jednak humoru i podziękował im za to, że dzięki nim znów trafił w dwadzieścia jeden.

tra

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Lubow Penderecka

Nauczycielka klasy fortepianu w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy. Jej uczniowie świetnie zaprezentowali się podczas VIII Międzynarodowego Konkursu Muzycznego Opus 2026, który odbył się w Krakowie, a w którym zdobyli tytuły laureatów w swoich kategoriach wiekowych.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Roman Grębski

Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Jodłowej. To ta jednostka zorganizowała pierwszą, ale jak zapowiadają nie ostatnią akcję honorowego krwiodawstwa. Zainteresowanie ze strony mieszkańców i strażaków przeszło najśmielsze oczekiwania, a chętnych do podzielenia się krwią było aż 47 osób.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Mariusz Madeja

To on jest pomysłodawcą Galerii Bezdomnej, która swoją 12. edycję miała w ostatni weeekend. W organizacji przedsięwzięcia dzielnie wspierały go Agata Chciuk-Rokosz i Bernadetta Mardeusz. Tym razem swoje prace pokazało blisko 50 wystawców, a wydarzenie odbyło się w klimatycznych wnętrzach lokomotywowni.

Profil pięknych historii

Porodówka w internecie

Profil dębickiej porodówki na Facebooku obserwuje już ponad 2 tysiące osób.

– Tu zaczyna się życie. Miejsce stworzone z myślą o kobietach. Oddział Ginekologiczno–Położniczy i Ginekologii Onkologicznej – czytamy w opisie profilu, który na Facebooku pojawił się pod koniec maja.

Ale nie tylko kobiety obserwują relacje z tego, co dzieje się na porodówce w Dębicy, a dzieje się sporo.

– Sami wpadliśmy na pomysł, żeby taki profil założyć i sami go prowadzimy – mówi Karolina Bajger-Pieniądz, pielęgniarka oddziałowa.

Posty przyciągają uwagę nie tylko zdjęciami noworodków i ich rodziców autorstwa Natalii Bielańskiej, ale też pełnymi humoru i czułości opisami. Jak choćby ten sprzed kilku dni, którego bohaterem są Franciszek i jego dumni rodzice.

– Mam na imię Franciszek i właśnie zrobiłem wielkie wejście! 24 czerwca o godzinie 8:00 do swojej najważniejszej życiowej roli wkroczył mały Franciszek. Od tej chwili wszystko kręci się już wokół niego – czytamy.

Ten wpis nie jest wyjątkowy, ze strony personelu porodówki każde dziecko i jego rodzice mogą liczyć na podobne, ciepłe słowa.

Może to przypadek, ale jak zauważa pielęgniarka oddziałowa, powstanie profilu promującego porodówkę, zbiegło się z tym, że ostatnio na świat przychodzi tu więcej dzieci.

Profil to nie tylko relacje z narodzin, można tu znaleźć wiele informacji istotnych dla przyszłych mam. Dowiedzą się z nich, jak wygląda opieka na oddziale i kto wchodzi w skład personelu. Czy jak spakować torbę, kiedy zbliża się rozwiązanie. Liczba obserwujących profil systematycznie rośnie.

(nan)



Na profilu można znaleźć wiele ciekawych informacji i piękne zdjęcia.

Reklama



eprasa.pl c64cf301b8

KRONIKA POLICYJNA

KIERUJĄCA POUCZONA
Do niegroźnej kolizji doszło w Zawadzie, 24 czerwca, ok. godz. 23:15. Kierująca Toyotą Yaris mieszkanka gminy Świlcza zjechała do przydrożnego rowu, a samochód przewrócił się na bok. Kobieta oświadczyła, że zjechała za bardzo na prawo, chciała skorygować tor jazdy i gwałtownie odbiła kierownicą w lewo, w wyniku czego straciła panowanie nad pojazdem. Policjanci pouczyli 35-latkę.

POTRĄCIŁ ROWERZYSTĘ
Wcześniej, bo o godz. 8:20 doszło do wypadku na parkingu sklepu Kaufland. Kierujący Volkswagenem 77-latek nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu 64-letniemu mieszkańcowi Dębicy, który poruszał się na rowerze. W związku z obrażeniami ciała podróżujący jednośladem został przetransportowany do szpitala.

SPADŁA Z ROWERU
Do wypadku doszło na ulicy Żeromskiego w Dębicy w nocy z soboty na niedzielę. Jadąca bez kasku na rowerze 16-latka przewróciła się i uderzyła głową w asfalt. Zdaniem świadka jechała za szybko. Była przytomna, ale nie potrafiła powiedzieć, jak doszło do zdarzenia. Została przewieziona karetką do szpitala w Rzeszowie.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Nastolatka uderzyła w słup

Z obrażeniami głowy do szpitala

To kolejny wypadek z udziałem kierujących hulajnogami elektrycznymi w ostatnim czasie w Dębicy.

Tym razem do zdarzenia doszło na ul. Krakowskiej, w czwartek 26 czerwca.

– Zgłoszenie odebraliśmy o godz. 21:15 – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator.

Na miejscu policjanci ustalili, że kierująca hulajnogą elektryczną 15-letnia mieszkanka gminy Dębica poruszała się chodnikiem od centrum miasta, w kierunku dębickiego szpitala. Na wysokości restauracji Gościniec Dębicki nastolatka z niewyjaśnionych przyczyn straciła panowanie nad jednośladem i uderzyła w słup oświetleniowy.

Pierwsi na pomoc ruszyli świadkowie zdarzenia, a po chwili na miejscu byli już strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 Komendy PSP Pożarnej, ochotnicy z Czarnej oraz załoga pogotowia.

Ze względu na obrażenia głowy dziewczynki zapadła decyzja o przewiezieniu jej do szpitala w Rzeszowie. Rzecznik policji wyjaśnia, że w chwili zdarzenia mieszkanka gminy Dębica nie miała na głowie kasku ochronnego, choć tego wymagają obowiązujące od 3 czerwca przepisy.

W ostatnim czasie dochodzi do coraz większej liczby takich zdarzeń. W niedzielę 21 czerwca na ul. Konarskiego na jednej hulajnodze jechały dwie 15-latki. Na wysokości sklepu Marmax kierująca straciła panowanie nad pojazdem, a obie nastolatki upadły. Ta, która prowadziła hulajnogę miała na głowie kask, jej pasażerka nie. Rzecznik dębickiej policji przypomina, że osoby do 16. roku życia muszą go mieć na głowie w trakcie jazdy. Za brak grozi mandat, który płacą rodzice.

rar



Nastolatka nie miała na głowie kasku ochronnego.

Miał przy sobie kluczyki

Kurier został bez samochodu

Nie wiadomo, czy sprawca przywłaszczenia miał zamiar zwrócić auto właścicielowi.

W środę pracownik firmy kurierskiej z centrali w Tarnowie podjechał pod jeden z bloków na osiedlu Matejki w Dębicy. Zabrał paczkę, którą miał do doręczenia i nie zamykając auta ruszył do mieszkania odbiorcy przesyłki. Co więcej, w stacyjce zostawił kluczyki. Kiedy wyszedł z klatki, zobaczył tylko tył odjeżdżającego samochodu.

Natychmiast powiadomił policję i podał numer rejestracyjny skradzionego forda. Do akcji ruszyli policjanci prewencji i pionu kryminalnego.

Na podstawie rysopisu, udało się ustalić mężczyznę, który wsiadł za kierownicę samochodu. Został zatrzymany w pobliżu parku Skarbek-Borowskiego, niedaleko policjanci trafili na samochód firmy kurierskiej. Kluczyki do niego nadal miał przy sobie podejrzany 29-latek z Dębicy. Usłyszał zarzut krótkotrwałego użycia pojazdu, za co grozi mu nawet 5 lat za kratkami. Sprawa jest w prokuraturze.


O kradzieży kurier zawiadomił dyżurnego KPP w Dębicy.

(nan)

Pędziła w zabudowanym

Straciła prawo jazdy

O wiele za dużo miała na liczniku kobieta za kierownicą samochodu marki Opel.

Na patrol kontrolujący prędkość mieszkanka gminy Czarna natknęła się w Lipinach. Policjanci z radarem często ustawiają się w tej miejscowości, bo równie często kierowcy jeżdżą tu za szybko.

Okazało się, że 39-latka również za mocno nacisnęła na pedał gazu. Urządzenie pomiarowe pokazało, że w obszarze zabudowanym miała na liczniku 106 km/h przy dozwolonej prędkości 50 km/h.

Kobieta na trzy miesiące straciła prawo jazdy. Policjanci wypisali jej mandat w wysokości 1500 zł, dostała 13 punktów karnych.

(nan)

W weekend doszło do serii wypadków i kolizji

Zaczęło się od niegroźnej stłuczki i ucieczki sprawcy z miejsca zdarzenia.

Kolizja miała miejsce w Gumniskach 26 czerwca. O zdarzeniu policja powiadomiona została ok. godz. 19:10. Z relacji kierującego Hyundaiem wynikało, że uderzyło w niego Suzuki. Sprawca zdarzenia nie zatrzymał się. Policjanci szybko do niego dotarli. Mieszkaniec Dębicy zaprzeczał, że doszło do kontaktu i nie zgodził się przyjąć mandatu. Mundurowi zabezpieczyli nagrania z monitoringu, a sprawa trafi do sądu.

Dzień później w Kozłowie zderzył się ciężarowy Man z osobowym BMW. Kierujący pierwszym z pojazdów, 37-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego nie zachował ostrożności i uderzył w tył osobówki, którą kierował 42-letni mieszkaniec gminy Dębica. To on z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

W niedzielę 28 czerwca doszło do dwóch zdarzeń. Najpierw w Brzeźnicy, o godz. 15. Kierujący Skodą 22-latek, mieszkaniec powiatu dębickiego, wyjechał zza zakrętu i uderzył w ciąg pojazdów, które zatrzymały się przed przejściem dla pieszych. On zderzył się z Hyundaiem, ten uderzył w Audi, a ono w Forda. Sprawca ukarany został mandatem w kwocie 1200 zł oraz 10 punktami karnymi.

O godz. 17 doszło do wypadku przy węźle autostradowym Dębica-Zachód. Kierująca Fordem 22-letnia mieszkanka gminy Dębica jechała od ronda i chciała skręcić w lewo, w kierunku Straszęcina. Nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu Audi, którym od strony Góry Motycznej podróżował 42-letni mieszkaniec Rożnowic. Mężczyzna trafił do szpitala.

rar

Ogłoszenie

Niniejszym składam słowa podziękowania i uznania
dla **Pana podinsp. Macieja Gawrysia**
– Komendanta Powiatowego Policji w Dębicy
oraz podległym mu **Funkcjonariuszy**.
Ich duże zaangażowanie i profesjonalizm doprowadziły
do zatrzymania sprawcy wyłudzenia na moją szkodę
znacznej kwoty pieniędzy (Obserwator Lokalny nr 25),
a w efekcie jej odzyskania.

Z poważaniem
wdzięczna seniorka

eprasa.pl c64cf301b8

Małgorzata Jaźwińska nowym skarbnikiem miasta

Szkolny błąd kosztował ją stanowisko

Lucyna Sikora skarbnikiem była od lutego 2023 roku. Już nim nie jest.



Lucyna Sikora skarbnikiem została za czasów Mariusz Szewczyka.

W poniedziałek, 29 czerwca, doszło do formalnej zmiany na tym stanowisku. Ale początków tej historii należy szukać w połowie maja. To wtedy – jak udało się nam dowiedzieć nieoficjalnie – jeden z pracowników Wydziału Budżetu i Finansów, podległego Lucynie Sikorze, miał popełnić błąd. Chodziło o zaliczkę w ramach programu adaptacji miasta do zmian klimatu. Jeden z przelewów nie został ujęty w planie wydatków, co – jak podkreśla nasz rozmówca – jest szkolnym błędem.

– A pani skarbnik to puściła – komentuje z kolei burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Przesłanki – dodaje włodarz – wskazują na możliwość wystąpienia naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

– Niezwłocznie wprowadzone zostały działania korygujące – dodaje Kutrzeba.

Wyjaśnia także, że powinien zostać natychmiast poinformowany o tej sytuacji, ale tak się nie stało. O sprawie dowiedział się dopiero 19 czerwca. Od razu, gdy wyszła ona na jaw, burmistrz przygotował zgłoszenie tego faktu do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie wraz z wyjaśnieniami i uzasadnieniem.

– Czekamy na rozstrzygnięcie RIO. Szczegółowych informacji udzielę po tym, jak otrzymam od nich decyzję – zapowiada.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się jednak, że błąd, którego nie zauważyła Lucyna Sikora, był tylko gwoździem do jej urzędniczej trumny. Chodzi o jej relacje z pracownikami podległych wydziałów, które – według naszego informatora – od dłuższego czasu były napięte.

– Nie dogadywała się także z pracownikami innych wydziałów – twierdzi nasz rozmówca.

Próby rozwiązania konfliktów nie przyniosły efektów. Finałem było to, że w piątek, 19 czerwca, troje pracowników bezpośrednio podległych Lucynie Sikorze złożyło do burmistrza wnioski o rozpatrzenie możliwości przeniesienia ich do innych komórek organizacyjnych Urzędu Miejskiego.

Mateusz Kutrzeba potwierdza, że takie wnioski wpłynęły, jednak nie chce komentować szczegółów sprawy. Zapytany o to, czy zasugerował Lucynie Sikorze rezygnację ze stanowiska, stanowczo zaprzecza.

– Pani Sikora sama podjęła taką decyzję – podkreśla.

W związku z jej rezygnacją rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania następcy, tak by zapewnić ciągłość pracy Urzędu Miejskiego w Dębicy. Okazało się, że osoba nadająca się na to stanowisko jest w zasadzie pod ręką. To Małgorzata Jaźwińska, ta sama, która niedawno wygrała konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy. Protokół z posiedzenia komisji konkursowej, która właśnie ją wskazała na następczynię Ireneusza Kozaka, burmistrz podpisał zaledwie 18 czerwca. Małgorzata Jaźwińska miała objąć funkcję 1 sierpnia, jednak już wiadomo, że tak się nie stanie.

– Życie potrafi zaskoczyć – komentuje zamieszanie nowa skarbnik.

Ale wydaje się być zadowolona, gdyż całe zawodowe życie związana jest z finansami.

Grzegorz Król

Tego lata braki zdarzają się notorycznie

Czy wieczorem będzie woda? Czy będzie też rano?

Te pytania zadają sobie co dzień mieszkańcy Chotowej, Grabin i Głowaczowej w gminie Czarna.



Beczkowóz w Chotowej stanął w sobotę po dziesiątej rano.

– I taka sytuacja trwa już od trzech lat – mówi sołtys Waldemar Czapiewski.

Bywa, że popołudniami, a szczególnie pomiędzy 17:00 a 19:00 wisi na telefonie, wysłuchując skarg od mieszkańców. Albo też sam dzwoni do wójta, by przekazać informację, że znów jest problem. Niestety, co przyznaje, mieszkańcy są sami sobie winni, bo nie reagują na apele, by oszczędzać wodę. W tych godzinach kiedy jest ona najbardziej potrzebna do mycia, podlewają też ogródki i napełniają baseny.

– Zużycie jest dwa razy większe niż normalnie – podkreśla.

Wójt Józef Chudy miał nadzieję, że sytuacja unormuje się, kiedy zostanie oddany do użytku zapasowy zbiornik na ujęciu wody w Żdżarach. To w Głowaczowej jest z nim połączone, więc w momencie największego rozbioru, będą też z niego mogli korzystać mieszkańcy Chotowej.

– Zbiornik, który wybudowaliśmy z pieniędzy na obronę cywilną, ma 227 m^3 i powinien znacznie poprawić sytuację – mówi wójt.

Niestety, po jego włączeniu w piątek okazało się, że następnego dnia wody w kranach nie było już o ósmej rano. Dlatego gmina podjęła decyzję o podstawieniu beczkowozów dla tych mieszkańców, którzy jej nie mieli. Zostały też kupione dwie palety wody w butelkach.

W ubiegłym roku zostały wykonane odwierty geologiczne w Głowaczowej pod budowę nowej studni głębinowej. Ona również ma sprawić, żeby zbiornik w tej miejscowości, z którego korzystają także mieszkańcy Chotowej i Grabin, nigdy nie był pusty.

Chodzi głównie o miesiące letnie, w których jest największy rozbiór wody. Pomimo apeli władz gminy i sołtysów mieszkańcy masowo napełniają wtedy duże baseny i podlewają ogródki w godzinach, w których woda potrzebna jest też do mycia.

– A ja powtarzam, że można to zrobić w nocy, kiedy ciśnienie jest już większe – zauważa Waldemar Czapiewski.

Według niego problemem może być też zbyt mała przepustowość starych rur. Józef Chudy jeszcze w czwartek w rozmowie ze mną, był prawie pewien, że dodatkowe zasilenie ujęcia w Głowaczowej ze Żdżar, rozwiąże problem. Kiedy jednak rozmawiałem z nim w sobotę, przychylał się do tego, że trzeba będzie jednak wymienić część rurociągu.

Mieszkanka Głowaczowej Elżbieta Kurowska uważa, że te działania są podejmowane przez gminę za późno. U niej w domu, który stoi na górce, ale też u kilkunastu jej sąsiadów wody nie ma w każdy weekend od początku czerwca. Mały strumień pojawia się w kranie w niedzielę wieczorem.

Na prowadzącej do nich nitce ciśnienie znacznie się zmniejsza już u podnóża wzniesienia, dlatego nie ma szans, żeby woda została wtłoczona wyżej. To efekt tego, że budowane są ciągle nowe domy, infrastruktura je zasilająca pozostaje zaś taka jak dawniej.

– A przecież gmina Czarna ma ogromne zasoby wody i to bardzo dobrej jakości. Jest położona nad wielkim jeziorem głębinowym – tłumaczy Elżbieta Kurowska.

Dlatego dodaje, że o budowie dodatkowych studni głębinowych trzeba było pomyśleć wcześniej, skoro mieszkańcy mają problemy już od trzech lat. To jednak, że gmina ma poważne zasoby wody, nie oznacza, że nie trzeba jej oszczędzać.

Władze, jak podkreśla, powinny zrobić coś, żeby w czasie upałów, kiedy jest potrzebna do celów bytowych, nie były podlewane trawniki czy napełniane baseny. Być może jedynym sposobem na to jest podniesienie jej ceny.

Mieszkankę Głowaczowej dziwi też to, że gmina nadal nie ma wypracowanych procedur na takie sytuacje kryzysowe. Kiedy w ostatni weekend zadzwoniła i poinformowała, że nie ma wody, to co prawda ta została do niej przywieziona w butelkach, ale sąsiedzi, którzy nie zadzwonili, już jej nie dostali. Jej zdaniem można przewidzieć, że jeśli na brak uskarża się jedno gospodarstwo, to te wokół też są w tej samej sytuacji.

– Wszyscy płacimy za wodę i to nie może być tak, że przychodzi sobota i nie możemy zrobić prania, umyć rąk, wejść pod prysznic – przekonuje Elżbieta Kurowska.

Spadki ciśnienia pojawiają się też w Grabinach. Ale jak twierdzi sołtys Jerzy Sak nie są one aż tak duże, żeby mieszkańcy nie mogli korzystać z wody.

Gmina Czarna nie jest jedyną w powiecie, która zwraca się z apelem do mieszkańców o oszczędne korzystanie z wody. Jako pierwszy już 26 maja wystosował go Brzostek, by nie doszło do sytuacji sprzed roku, kiedy nie miało jej wiele gospodarstw.

Upały, które dotykają nas od końca ubiegłego tygodnia, zmusiły do podobnych także Czarną, Pilzno i gminę Dębica. We wszystkich czytamy prośby o powstrzymanie się od podlewania ogrodów, napełniania basenów i mycia samochodów na podjazdach.

Janusz Grajcar

eprasa.pl c64cf301b8

Trzy pytania do... **Katarzyny Rostowskiej-Machnik,**

dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Dębicy.

Bon na zasiedlenie bez względu na narodowość



Do kogo skierowany jest tzw. bon na zasiedlenie?

Do udziału w projekcie mogą zostać skierowane wyłącznie osoby bezrobotne, zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy. Przede wszystkim osoby młode, poniżej 30. roku życia, osoby powyżej 55. roku życia, osoby długotrwale bezrobotne, kobiety, osoby z niepełnosprawnością i osoby o niskich kwalifikacjach. Kwota, o którą można wnioskować wynosi do 10 000 zł. Bon przyznawany jest zarówno obywatelom Polski, jak i obcokrajowcom, którzy spełniają kryteria programu.

Jakie przesłanki muszą być spełnione, by można było otrzymać taki bon?

Przyznawany jest on w związku z zamiarem podjęcia zatrudnienia, wykonywania innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej, jeżeli odległość od miejsca dotychczasowego zamieszkania do miejscowości, w której bezrobotny zamieszka w związku z zamiarem podjęcia zatrudnienia wynosi co najmniej 80 km lub łączny najkrótszy czas dotarcia do tej miejscowości i powrotu do dotychczasowego miejsca zamieszkania przekracza 3 godziny dziennie. Pieniądze mogą być przeznaczone na pokrycie kosztów zamieszkania. Osoba, której został przyznany bon, jest zobowiązana w okresie 240 dni od dnia zawarcia umowy z PUP przez okres co najmniej 180 dni pozostawać w zatrudnieniu. Musi również osiągać wynagrodzenie lub przychód w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie i nie później, niż w terminie 30 dni następujących po upływie 240 dni od dnia podpisania umowy złożyć dokumenty potwierdzające spełnienie warunków umowy.

Ile bonów PUP w Dębicy wydał w tym roku?

Do czerwca zawarliśmy osiem umów w sprawie bonu na zasiedlenie w związku z zamiarem podjęcia przez bezrobotnego zatrudnienia.

Jak Dębica bawiła się po wojnie

Pomysł warty odświeżenia

Cech Rzemiosł Różnych w Dębicy chciałby wrócić do powojennej tradycji Wielkiego Festynu.

– Będziemy o tym rozmawiać na wrześniowym spotkaniu zarządu – zapewnia starszy cechu Janusz Wiktor.

A chodzi o imprezę, po której w cyfrowych zbiorach Biblioteki Narodowej zachował się afisz ją promujący. Na Wielki Festyn do ogrodu Sokoła, który miał odbyć się 21 lipca 1946 roku zapraszała Kongregacja Kupiecka w Dębicy.

Czym wtedy kusili potencjalnych gości organizatorzy? Na pierwszym miejscu jest wymieniona loteria fantowa, a więc coś, z czym często na podobnych wydarzeniach spotykamy się i dzisiaj. Drąg z kiełbasą z kolei został obecnie zastąpiony grillem.

Kolejne atrakcje takie jak poczta polowa, wędka szczęścia, koła szczęścia, jazda w nieznane, są już dla nas bardziej zagadkowe. Ale to nadal nie wszystko, co było zaplanowane na ten dzień, dochodziły jeszcze wyścigi z jajkami, tańce na wolnym powietrzu, Cyganki oraz występy chóru rewelersów i orkiestry doborowej.

A po festynie na zewnątrz zarząd kongregacji zapraszał do sali Sokoła na zabawę taneczną.

Co ciekawe trzeba było wtedy zapłacić za wstęp do ogrodu. Dorośli musieli uiścić 10 zł, a dzieci 5 zł. Dochód z festynu miał jednak zostać przeznaczony na cele charytatywne.

Janusz Wiktor podkreśla, że jest to bardzo ciekawy pomysł. W tym roku raczej nie uda się go już zrealizować, ale jest duża szansa, że cech zorganizuje festyn z podobnymi atrakcjami w następnym.

Chętna do działania w tym kierunku jest Barbara Bassara-Poprawa. Podkreśla, że co prawda kupcy nie mają już w Dębicy swojej organizacji, ale są przyjmowani do cechu.

JAG



Po tamtym wydarzeniu zachował się afisz.

Wiosenny konkurs rozstrzygnięty

To ich ogródki okazały się najpiękniejsze na osiedlu

W nagrodę ich właścicielki otrzymały od spółdzielni vouchery na 500 zł.

Konkurs na najładniejszy ogródek przyblokowy na osiedlu Słonecznym Spółdzielnia Mieszkaniowa Igloopol ogłosiła z początkiem maja. Zgłosiło się do niego kilkunastu mieszkańców, a właściwie mieszkanek, bo mężczyzna był tylko jeden. Wygrały trzy panie: Marta Ciepły, Zofia Boryczko i Krystyna Kulkowska. Wszystkie trzy po raz pierwszy zdecydowały się pokazać swoje ogródki.

Zofia Boryczko o konkursie dowiedziała się podczas wizyty w spółdzielni, gdzie przyszła zapłacić czynsz. Chwilę się zastanawiała, ostatecznie namówił ją do tego jeden z pracowników spółdzielni.

- Mówi do mnie - a co pani szkodzi zgłosić? Może akurat pani wygra. No to ja mówię, no to dobra, proszę mnie zapisać - wspomina wyraźnie zadowolona z dobrze podjętej decyzji.

Ogródek Krystyny Kulkowskiej natomiast przeszedł akurat metamorfozę, po tym jak ze względu na psa, pozbyła się długiego na 7 metrów 21-letniego żywopłotu z berberysu. Był to więc najlepszy moment, żeby się nim pochwalić.

Marta Ciepły na osiedlu Słonecznym mieszka dopiero od roku. Kiedy się tu wprowadziła nie raz chodziła po osiedlu i podziwiała przyblokowe ogródki. Nie ukrywa, że była pod wrażeniem wielu z nich. Dlatego, choć i swój zgłosiła do konkursu, to nie bardzo wierzyła, że znajdzie się w gronie zwycięzców. Tymczasem w ostatni czwartek, podobnie jak Zofia Boryczko i Krystyna Kulkowska, skorzystała z zaproszenia Marka Grabowskiego, prezesa SM Igloopol, by odebrać voucher będący nagrodą w konkursie. Ufundowało je Centrum Ogrodniczo-Budowlane Eko-Kłos z Żyrakowa i tam właśnie można je wykorzystać, by upiększyć swój ogródek.



Prezes Marek Grabowski wręczył vouchery Marcie Ciepły, Zofii Boryczko i Krystynie Kulkowskiej.

Marek Grabowski przyznał, że spółdzielnia takie nagrody przyznała po raz pierwszy.

- A to dlatego, że takie ogródki, jak mają panie, dają satysfakcję nie tylko im, ale także innym, którzy przechodzą i widzą, jak to pięknie wszystko wygląda. Dlatego postanowiliśmy to uhonorować - wyjaśnił prezes.

tra

Ogłoszenie



eprasa.pl c64cf301b8

Samorządy o zobowiązaniach w najnowszych raportach o stanie gmin

W przeliczeniu na mieszkańca najbardziej zadłużona Czarna

Na emeryturze jest już od trzech lat, ale Anna Puzio nadal interesuje się tym, jak Dębica radzi sobie finansowo.



Anna Puzio cieszy się, że nie musi już zarządzać miejskim budżetem.

Janusz Grajcar

- W końcu pracowałam jako skarbnik w Urzędzie Miejskim w Dębicy przez 30 lat. Natomiast nie analizuję dogłębnie budżetów, bo nie jest mi to już potrzebne - podkreśla.

Pieniędzy jest więcej

Od tych, którzy obecnie zajmują się finansami, słyszy, że pieniędzy jest więcej. Dzięki nowej ustawie o dochodach, zostały zmienione proporcje udziałów samorządów w podatkach dochodowych. Anna Puzio zauważa, że musimy pamiętać o drugiej stronie budżetu, czyli wydatkach, które rosną za szybko.

- Tu jednak, jak np. w oświacie, potrzebne są zmiany systemowe, na które skarbnicy czekają od lat - mówi była miejska skarbniczka.

Zarządzanie budżetem to, jej zdaniem, niesamowita odpowiedzialność. Każdy wniosek o pieniądze, który wpływa do skarbnika to dla niego wyzwanie. I od tego czy te pieniądze wygospodaruje, czy też nie, zależy realizacja niejednego zadania. Dla Anny Puzio zawsze priorytetem były inwestycje, zwłaszcza te z dofinansowaniem zewnętrznym.

> **- Skarbnicy mają naprawdę ciężką i odpowiedzialną pracę, starają się, jak mogą, aby ten budżet spiąć, ale pieniędzy i tak zawsze jest za mało - podsumowuje Anna Puzio.**

- Skarbnicy mają naprawdę ciężką i odpowiedzialną pracę, starają się, jak mogą, aby ten budżet spiąć, ale pieniędzy i tak zawsze jest za mało - podsumowuje.

Zadłużenie musi się pojawić

Dlatego wszystkie nasze gminy są zadłużone. Poniżej przedstawiam ranking, jak dług w poszczególnych samorządach wygląda w przeliczeniu na osobę. Dane pochodzą z raportów o stanie gmin za 2025 rok, które właśnie zostały opublikowane.

1. Gmina Czarna - 2 061 zł/os.

Zadłużenie na koniec ubiegłego roku to 27,3 mln zł. W stosunku do dochodów, które wyniosły 95,2 mln zł, stanowi 28,7 proc. Na dług składały się kredyty długoterminowe, w tym ten na 1,6 mln zł zaciągnięty na wkład własny do realizacji zadania z dotacją unijną.

W porównaniu do stanu na koniec 2024 r. nastąpił jego spadek o niespełna 2,5 mln zł, czyli o 8,35 proc. W 2025 r. gmina nie zaciągnęła żadnych nowych zobowiązań.

2. Gmina Jodłowa - 1 785 zł/os.

Zadłużenie na dzień 31 grudnia 2025 r. wynosiło 9,2 mln zł, przy dochodach na poziomie 51 484 845 zł. W stosunku do nich stanowi więc 17,6 proc.

W raporcie podane jest, że są to kredyty bankowe komercyjne zaciągnięte w BS w Pilźnie - 2,78 mln zł, BSR w Krakowie, o/Jodłowa - 4,44 mln zł i KBS, o/Krosno - 920 tys. zł oraz pożyczka w WFOŚiGW na kwotę 1 mln zł.

Dla porównania w 2024 r. oscylowało na poziomie prawie 10,2 mln zł, co oznacza, że w ubiegłym roku gmina Jodłowa spłaciła 1 mln zł, nie zaciągając przy tym kolejnych zobowiązań.

3. Gmina Żyraków - 1 707 zł/os.

Na spłaty kredytów i pożyczek gmina przeznaczyła w 2025 roku 1,8 mln zł. Zobowiązania wynikające z tytułu tych zaciągniętych nadal jednak są dość duże, bo wynoszą 24,7 mln zł. Stan długu gminy w stosunku do zrealizowanych w ubiegłym roku dochodów wynosi 25,1 proc.

Warto też zauważyć, że 28 sierpnia ubiegłego roku radni gminni wyrazili zgodę na zaciągnięcie kredytu długoterminowego do kwoty 7,3 mln zł z przeznaczeniem na finansowanie planowanego deficytu budżetu w wysokości 5,4 mln zł i spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek w wysokości 1,8 mln zł. Ta ostatnia pokrywa się z tą, którą gmina przeznaczyła na spłatę zadłużenia.

Dla porównania na koniec 2024 r. zobowiązania wynosiły nieco ponad 22 mln zł, a stan długu 22,2 proc.

4. Gmina Pilzno - 1 597 zł/os.

Kwota długu na koniec 2025 roku wyniosła 29 mln zł. Taka sama była planowana na początku roku. Relacja do dochodów ogółem pomniejszonych o dotacje i środki o podobnym charakterze oraz powiększonych o przychody z tytułów określonych ustawy o finansach publicznych, nieprzeznaczone na sfinansowanie deficytu wyniosła 28,9 proc.

Zadłużenie na koniec 2024 r. wynosiło 31,15 mln zł, a więc w 2025 r. zmniejszyło się o 2,1 mln zł, czyli o 6,8 proc.

5. Miasto Dębica - 1 195 zł/os.

W raporcie o stanie miasta Dębica za 2025 rok próżno jest szukać informacji o zadłużeniu. Burmistrz Mateusz Kutrzeba w pierwszej rozmowie przyznaje, że powinna się tam znaleźć. Podkreśla przy tym, że nie ma nic do ukrycia, bo i tak wszystko jest w sprawozdaniu finansowym, które można znaleźć w BIP Urzędu Miejskiego w Dębicy.

- Nie mam czasu na analizowanie, dlaczego tej informacji w raporcie nie ma. Mam teraz inne ważniejsze problemy do rozwiązania - zauważa Mateusz Kutrzeba.

Z podanej przez niego informacji wynika, że zadłużenie miasta na koniec ubiegłego roku wynosi 49,2 mln zł. Przy dochodach na poziomie 346,7 mln zł, stanowi to ich 42 proc.

W porównaniu do poprzedniego roku zadłużenie Dębicy wzrosło o 7,4 mln zł, czyli o 15 proc.

Pod koniec dnia burmistrz dzwoni do mnie jeszcze raz, by po konsultacji z przewodniczącym rady Mateuszem Cebulą poinformować, że dane na temat finansów gminnych w ogóle w raporcie nie powinny być zawarte.

6. Gmina Brzostek - 1 190 zł/os.

Zadłużenie gminy Brzostek, która w ubiegłym roku zaciągnęła nowy kredyt w kwocie 2 mln zł na finansowanie deficytu budżetowego, na jego koniec wynosiło 15,1 mln zł. To 16,1 proc. wykonanych dochodów budżetu, co – jak podkreślono w raporcie – było znacznie poniżej dopuszczalnego limitu.

Obsługa długu wraz z odsetkami kosztowała ją 2,1 mln zł, czyli 2,3 proc. wykonanych dochodów.

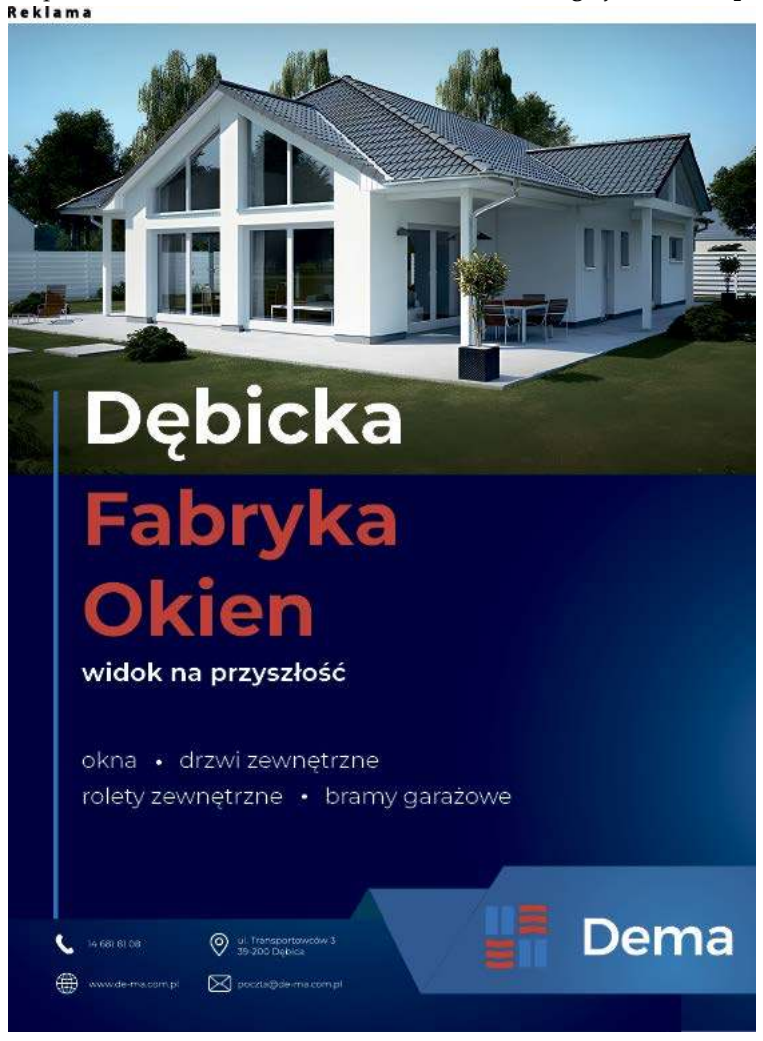
W porównaniu do stanu na koniec 2024 r. zadłużenie gminy Brzostek, jako jedynej zresztą w powiecie dębickim, wzrosło. Nie jest to wielka kwota, bo tylko 600 tys. zł, czyli 4,1 proc.

7. Gmina Dębica - 153 zł/os.

Na koniec 2025 r. zadłużenie gminy z tytułu wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek wyniosło 3,9 mln zł. W porównaniu do tego z poprzedniego roku było niższe o prawie 440 tys. zł. Przy dochodach tej gminy sięgających blisko 186 mln zł, dług stanowi zaledwie 2 proc.

grajcar@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl c64cf301b8

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

To nie tylko wynik układu zbiorowego

W MPEC płace będą szły w górę

Zbyt szybki wzrost płac i niewłaściwą politykę w tym zakresie zarzuca dębickiej spółce radna Ewa Janeczko.



MPEC znalazł się pod lupą radnej Ewy Janeczko.

Okazją do podjęcia tego tematu była dyskusja nad Raportem o stanie gminy miasta Dębica. Radna analizując sytuację finansową Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej zwróciła m.in. uwagę na wynik finansowy spółki, który rośnie z roku na rok. Zauważyła, że mógłby być jeszcze wyższy, gdyby nie rosnące koszty działalności, które znacząco ograniczyły wypracowany zysk.

– Jednak w takiej spółce jak MPEC nie chodzi o wysokie zyski, a raczej o właściwy poziom cen ciepła dostarczanego nam, mieszkańcom Dębicy – mówiła.

Tymczasem wraz ze wzrostem wyników finansowych rosną też wynagrodzenia w spółce i to, jak zauważyła radna, stabilnie i wyraźnie. W 2023 roku na pensje dla 63-osobowej załogi firma przeznaczyła 5 300 000 zł, w 2024 – 6 100 zł, a w 2025 już 7 000 000 zł. Tempo wzrostu jest więc wyższe niż przeciętny wzrost płac w sektorze przedsiębiorstw w Polsce. Ten, według Głównego Urzędu Statystycznego, wynosił około 8 procent rocznie, W MPEC, w ostatnich dwóch latach, według wyliczeń radnej, około 13 procent.

– W latach 2024-2025 tempo wzrostu płac w MPEC było o 40 do 50 procent wyższe niż przeciętny wzrost wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw – przekonywała, dodając, że w ciągu ostatnich trzech lat spółka zanotowała 1 067 000 zł niewykonanego fundusz płac, co oznacza, że systematycznie go przeszacowuje.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba wyjaśnił radnej, że taki wzrost płac wynika nie tylko z układu zbiorowego podpisanego z pracownikami i związkami zawodowymi, i w ramach którego musi zagwarantować im go na takim poziomie, ale i z sytuacji na rynku pracy.

– Jeżeli my nie zagwarantujemy wysoko wyspecjalizowanym technikom i inżynierom godnych zarobków, to nie będziemy mieli tutaj kim pracować – przekonywał.

A to dlatego, że o specjalistów, którzy znają się np. na instalacji kogeneracji, czy budowie kotła na biomasę, jest naprawdę trudno, o czym świadczy fakt, że ostatnio jednego z pracowników MPEC chciała podkupić firma z Brzeska.

tra

Najpierw konferencja i przejażdżka, a potem kolacja

Zastępcę ambasadora Szwajcarii przewiozą autobusem

Marc Bruchez gościć ma w Dębicy w poniedziałek, czyli w dniu, w którym oddajemy ten numer OL do druku.



Delegację czeka przejażdżka takim właśnie elektrycznym MANem.

Jego wizyta ma związek z dofinansowaniem, które miasto zdobyło z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast.

– Ambasador Szwajcarii odwiedza wszystkie miasta, które korzystają z tych funduszy, ale że został odwołany ze stanowiska, to odwiedzi nas jego zastępca – tłumaczy burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Co ciekawe, Marc Bruchez przyjedzie do Dębicy pociągiem. Nieoficjalnie w Ratuszu dowiedzieliśmy się, że pierwotnie planował piechotą dojść do Domu Kultury Mors, gdzie odbywać się będzie konferencja inaugurująca projekt Impuls dla Dębicy, realizowany dzięki funduszom szwajcarskim. W drodze mieli go nawet, jak twierdzi jeden z urzędników, obstawiać strażnicy miejscy na rowerach. Ostatecznie jednak, być może z uwagi na upały, program wizyty ma wyglądać nieco inaczej.

Zastępca ambasadora rzeczywiście przyjedzie do naszego miasta koleją, ale z dworca jego i jeszcze 4-osobową delegację, odbierze burmistrz Mateusz Kutrzeba. Zanim goście wezmą udział w konferencji, będą mieli okazję zobaczyć mural w Parku Słonecznym, który wtedy właśnie, o godz. 14:00 zostanie odsłonięty. No, chyba że pociąg ze szwajcarską delegacją będzie opóźniony, to i odsłonięcie przesunie się w czasie.

– To będzie króciutka uroczystość. Pierwotnie mieli tam występować Igloopolanie, ale w takim upale nie daliby rady. Dlatego wystąpią, ale już w Morsie – tłumaczy burmistrz.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to konferencja powinna zakończyć się około godz. 16:00.

Po niej goście zostaną zaproszeni do nowego elektrycznego autobusu i obwiezieni po inwestycjach, które będą realizowane dzięki funduszom szwajcarskim. Później delegacja trafi do hotelu Gold, w którym będzie mieszkać.

– A wieczorem zaproszę pana ambasadora na kolację – zapowiada Mateusz Kutrzeba.

We wtorek Mark Bruchez wróci do Warszawy, a delegaci zostaną u nas jeszcze jeden dzień.

tra

Będą kolejne nabory

Skorzystało 12 gospodarstw

Zakończyła się kolejna edycja miejskiego programu na wymianę źródeł ciepła.

Dzięki dofinansowaniu 12 gospodarstw domowych z Dębicy zmodernizuje swoje systemy grzewcze, zastępując stare kotły węglowe nowoczesnymi kotłami zgazowującymi drewno, kotłami na pellet lub podłączając swoje nieruchomości do miejskiej sieci ciepłowniczej. Łączna wartość przyznanego wsparcia wyniosła blisko 100 tys. zł.

Władze miasta zapowiadają, że miejski program będzie kontynuowany także w kolejnych latach, równolegle z podobnymi programami ogólnopolskimi.

rar

Krzyż św. Floriana dla Jerzego Polniaszka

Jest to jedno z najwyższych wyróżnień przyznawanych za zasługi dla pożarnictwa.

Zasada jest taka, że każdego roku odznaczenie otrzymuje tylko jeden strażak z danego powiatu. Jerzy Polniaszek od lat związany jest z Ochotniczą Strażą Pożarną Dębica-Kędzierz, gdzie pełni funkcje naczelnika i wiceprezesa. Angażuje się również w działalność struktur Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP na szczeblu powiatowym. Przed laty był również m.in. zastępcą komendanta Zakładowej Straży Pożarnej w dawnych zakładach Polifarb.

rar

eprasa.pl c64cf301b8

Wnioski mieszkańców w większości przyjęte

Domu na terenie zalewowym nie wybudujesz

Najprawdopodobniej do połowy lipca tego roku gotowy będzie plan ogólny dla miasta.

Taki dokument musi opracować i przyjąć każda gmina. Bez obowiązującego planu ogólnego samorząd nie będzie mógł uchwalać nowych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego ani wydawać decyzji o warunkach zabudowy.

Radni Dębicy mieli przyjąć plan ogólny podczas nadzwyczajnej sesji zwołanej na 24 lipca. Projekt został jednak zdjęty z porządku obrad, ponieważ wymaga jeszcze poprawek. Na opracowanie i uchwalenie dokumentu miasto ma czas do 31 sierpnia tego roku.

– Myślę, że do połowy lipca temat wróci i będziemy mogli go zamknąć – podkreśla wiceburmistrz Maciej Małozięć, który nadzoruje całe przedsięwzięcie.

Głównym zadaniem planu ogólnego będzie określenie funkcji, jakie mogą pełnić poszczególne tereny w mieście. W dużym uproszczeniu dokument ma odpowiedzieć na pytanie, gdzie w gminie można się rozwijać i budować, a gdzie nie. Wskaże również, czy dany teren może zostać przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową, usługową, przemysłową, rekreacyjną czy rolniczą.

Temat już kilka miesięcy temu wzbudził zainteresowanie mieszkańców. Jak często bywa w takich sytuacjach, pojawiło się też wiele obaw. Dębiczanie martwili się między innymi o to, że działki pozostawione z myślą o dzieciach, które w przyszłości mogłyby wybudować tam dom, zostaną przeznaczone na inne cele, na przykład przemysłowe. Maciej Małozięć zapewnia jednak, że dokument nie będzie zawierał większych kontrowersji z punktu widzenia mieszkańców. Dodaje, że już na pierwszym etapie prac, gdy temat dopiero się pojawił, do Urzędu Miejskiego wpłynęło około 1100 wniosków. Później przeprowadzono również konsultacje społeczne.

– W trakcie konsultacji otrzymaliśmy kolejne 120 wniosków – mówi wiceburmistrz Dębicy, dodając, że niewiele ponad połowa z nich została uwzględniona w całości (67 wniosków).



Miasto podzielone zostanie na strefy. Plan jest praktycznie gotowy. Fot. Dariusz Tyrpin.

Kolejnych 26 uwzględniono częściowo, a 27 odrzucono. Maciej Małozięć wyjaśnia, że na podstawie doświadczeń innych samorządów odrzucano wnioski dotyczące przeznaczenia pod zabudowę działek położonych na terenach zalewowych. Jak podkreśla, nawet gdyby miasto wyraziło na to zgodę, służby wojewody i tak zakwestionowałyby takie rozwiązania.

W ubiegłym roku swoje obawy zgłaszali również działkowcy z Dębicy. Martwili się, że atrakcyjne tereny, na których znajdują się ich ogródki działkowe, zostaną przeznaczone na inne cele.

– Wszystkie ogródki zachowają swoje dotychczasowe przeznaczenie – zapewnia zastępca burmistrza.

Grzegorz Król

KRÓTKO

UCZCZĄ OFIARY UPA

10 lipca w Dębicy odbędą się uroczystości upamiętniające Polaków zamordowanych przez OUN i UPA na Kresach Wschodnich. Obchody rozpoczną się o godz. 18 mszą w kościele Krzyża Świętego i Matki Bożej Bolesnej, a o godz. 19 w parku przy Muzeum Regionalnym wykład wygłosi prof. Damian Karol Markowski.

DRUGI PRZETARG

Po unieważnieniu poprzedniego postępowania miasto ogłosiło kolejny przetarg na budowę rowu infiltracyjnego wraz ze ścieżką dydaktyczną i elementami małej architektury przy ul. Olszynowej. Inwestycja, realizowana w ramach projektu Adaptacja miasta Dębica do zmian klimatu obejmuje m.in. budowę drewnianej kładki, placu zabaw, oświetlenia solarnego oraz nasadzenia zieleni.

CIĄGNIK DLA MOSIR

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dębicy ogłosił postępowanie na zakup nowego wielofunkcyjnego ciągnika wraz z osprzętem. Pojazd będzie wykorzystywany m.in. do obsługi stadionów, prac na terenach zielonych oraz zimowego utrzymania obiektów sportowych. Oferty można składać do 10 lipca 2026 roku. Zakup realizowany jest w ramach projektu wspierającego procesy adaptacyjne i modernizacyjne pracowników MOSiR, a sfinansowany zostanie ze środków Unii Europejskiej.

Reklama



eprasa.pl c64cf301b8

W OLbiektywie...



Tymoteusz Pięk, Hanna Skrętkowska i Joanna Lipior ukończyli z wyróżnieniem ósmą klasę w SP nr 2 w Dębicy. Tymek (średnia 5,06), który ma na koncie tytuł finalisty konkursu przedmiotowego z języka angielskiego, chciałby teraz uczyć się w technikum automatycznym w Kwiatku. Hania (5,56), finalistka z biologii, chce dostać się do klasy biologiczno-chemicznej w II LO. Joasia (5,53), finalistka z chemii, geografii i matematyki również wybrała II LO, ale myśli bardziej o klasie matematyczno-fizycznej.

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

O skróceniu czasu pracy Urzędu Gminy w Czarnej ze względu na upały

– Pracownik biurowy, który siedzi w pomieszczeniu i może sobie np. włączyć wiatrak wychodzi do domu o 13:00 bo jest gorąco, ale ten który kosi trawę i zamiata ulice ma siedzieć do 15:00? Gdzie tu jest logika?

– To jest szok, ten kto to zatwierdził do zwolnienia! Ludzie pracujący fizycznie, wylewają siódme poty, żeby zarobić na chleb, ulgi nie mają. Jak normalny człowiek pracujący ma coś tam załatwić, jak hrabiostwo robi sobie o 13 sjeste? Do roboty, a jak pracy nie ma na tyle godzin to zweryfikować zatrudnienie.

– Skrócenie godzin pracy w upał to nie jest przywilej urzędników, tylko decyzja pracodawcy wynikająca z przepisów BHP.



Krasnal Foton, przedstawiający prof. Janusza Mroczkę, absolwenta Jagiełły, uhonorowanego tytułem Zasłużony dla Miasta Dębicy, stanął przy wejściu do I LO w Dębicy z inicjatywy absolwentów szkoły – nie tylko z Polski, ale i z zagranicy, a nie nauczycieli, jak omyłkowo napisaliśmy przed tygodniem. Jest symbolem ich – absolwentów, sympatii i empatii dla szkoły i wrocławskiego naukowca.

Miał do załatwienia prywatne sprawy

Radny przyszedł na komisję, zalogował się, po czym opuścił salę obrad

Ale dietę za posiedzenie i tak dostanie, bo tak mówią przepisy.

Kilka tygodni temu Rada Gminy Dębica przyjęła nowe zasady wypłaty diet. Zmiany polegały na tym, że za nieuczestniczenie w sesji, czy też w posiedzeniach komisji rajcy muszą spodziewać się pomniejszenia kwoty, która wpada do ich kieszeni. O zmiany postulowano od dawna, gdyż zdarzało się, że radni nie wykonywali należycie swoich obowiązków i nie przychodzili np. na sesje, a pełne diety – płacone ryczałtem – i tak otrzymywali. Wystarczyło tylko, że się usprawiedliwili u przewodniczącej.

– A teraz skończyliśmy raz na zawsze z usprawiedliwieniami – podkreśla Agata Wiater.

Dodaje, że nieobecność na sesji bądź komisji sprawi, że dieta będzie pomniejszona o 20 procent.

– Myślę, że takie rozwiązanie jest mobilizujące – dodaje przewodnicząca.

Ale 19 czerwca doszło do dość ciekawej sytuacji. To wtedy odbyło się posiedzenie połączonych komisji stałych Rady Gminy Dębica. Spotkanie ważne, bo ważyły się losy wotum zaufania i absolutorium dla wójta Adama Pieniążka. Zdecydowana część rady wzięła w nim udział. Nieobecni byli Witold Gąsiorowski oraz Maksymilian Nylec.

Ale na sali, przez większą część posiedzenia, trudno było wypatrzyć radnego Roberta Radwańskiego. Ten przyszedł przed rozpoczęciem obrad, rozłożył swój tablet, zalogował się do systemu potwierdzając udział i... wyszedł. Wrócił, kiedy rajcy kończyli obradować.



Radny w obradach komisji udziału nie wziął, choć się zalogował.

Agata Wiater pierwotnie przekonywała, że radny Radwański w posiedzeniu komisji udział brał. Po chwili przypomniała sobie, że tak jednak nie było.

– Faktycznie. Ale wszystko odbyło się za moją wiedzą – dodaje przewodnicząca.

Podkreśla, że Robert Radwański miał do załatwienia prywatne sprawy. Pytanie jednak po co przychodził w ogóle do Urzędu Gminy i potwierdził swój udział w posiedzeniu? O to chcieliśmy zapytać radnego, jednak telefonu nie odebrał.

Mimo nieobecności okazuje się, że radny otrzyma pełną dietę, gdyż ta wypłacana jest na podstawie listy obecności, którą Robert Radwański podpisał.

- Brak jest podstaw prawnych do obniżenia radnemu diety z tytułu wcześniejszego opuszczenia posiedzenia komisji - czytamy w piśmie podpisanym przez Annę Gawlik, radcę prawnego UG w Dębicy.

rar

Reklama



eprasa.pl c64cf301b8

Starosty i dyrektora nie zaprosili

Stefan Bieszczad utrzymuje, że są inne rozwiązania

- Czyje interesy pan reprezentuje? - pytała radna Alina Rzewuska.



Pytania do Stefana Bieszczada miała radna miejska Alina Rzewuska.

Kolejne spotkanie poświęcone przyszłości szpitala w Dębicy miało bardzo burzliwy przebieg. Zorganizowali go przedstawiciele związków zawodowych Zespołu Opieki Zdrowotnej, zapraszając radnego sejmiku wojewódzkiego Stefana Bieszczada. Nieprzypadkowo, bo samorządowiec od początku stoi na stanowisku, że przyłączenie szpitala w Dębicy do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie nie jest najlepszą opcją. Uważa – i tę opinię przekazał także podczas spotkania ze związkowcami, że rozwiązania problemu należy szukać najpierw wykorzystując wewnętrzny plan restrukturyzacji zadłużonej placówki.

– Potrzebna jest alternatywa, dyrekcja powinna szukać drugiej drogi, przeorganizować szpital – przekonywał Stefan Bieszczad.

Radny sejmiku próbował zdyskredytować inicjatywę połączenia, z jaką wyszły władze Uniwersytetu Rzeszowskiego i dyrekcja USK twierdząc, że ten ostatni szuka drogi rozwoju dla siebie i po to wybrał dwa najlepsze w województwie ośrodki, jakimi są szpitale w Dębicy i Mielcu.

– Ten szpital się dusi, ma ograniczone możliwości – twierdzi radny.

I dodaje, że nie można wykluczyć, że proces doprowadzi do tego, że majątek szpitala ostatecznie zostanie sprywatyzowany.

Radna miejska Alina Rzewuska zarzuciła Stefanowi Bieszczadowi, że do 2024 roku, a więc całkiem niedawno, był członkiem Rady Społecznej ZOZ Dębica i wówczas nie postulował konieczności wdrożenia programu naprawczego, choć przecież sytuacja szpitala nie pogorszyła się z dnia na dzień. Zwróciła także uwagę na fakt, że obecnie radny wchodzi w skład RS Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Królowej Jadwigi w Rzeszowie, placówki konkurencyjnej do tej, która chce się połączyć z Dębicą.

– Czy pan, mówiąc to wszystko, reprezentuje siebie, czy członka rady szpitala wojewódzkiego – pytała Alina Rzewuska.

Stefan Bieszczad stwierdził, że zabiera głos, bo godność nie pozwala mu milczeć.

Milczeć nie zamierzał też starosta Piotr Chęciek. Na spotkaniu był, choć organizatorzy nie zaprosili ani jego, ani dyrektora Przemysława Wojtysa. Starosta po raz kolejny usiłował tłumaczyć mechanizm połączenia z Rzeszowem oraz okoliczności, jakie doprowadziły do tego, że szpital powiatowy znalazł się nad finansową przepaścią. Nie gryzł się w język komentując wypowiedź Stefana Bieszczada.

– Z tego, co pan Bieszczad przedstawił, nie wynika nic – ocenił.

Dodał, że gdyby wewnętrzna restrukturyzacja szpitala była szansą na wydobycie go z kryzysu, na pewno zostałaby przeprowadzona. Ale na sytuację lecznicy składają się jeszcze takie czynniki jak niewypłacalność Narodowego Funduszu Zdrowia i podwyżki dla pracowników medycznych, które spadły na barki samorządu. A w pewnym momencie zarzucił nawet Stefanowi Bieszczadowi kłamstwo, tłumacząc, że powiat nie może wziąć kredytu na pokrycie zobowiązań szpitala. Uznał natomiast za dobre rozwiązanie, by szpitale powiatowe znalazły się w administracji marszałka województwa.

– Nigdy nie powiedziałem złego słowa na nasz szpital, choć miałem uwagi. Ja nie jestem waszym wrogiem – przekonywał pracowników.

Mimo gorącej atmosfery radny wojewódzki nawoływał, by spokojnie usiąść do rozmów i mimo wszystko szukać alternatywy.

– Wielu wybiera się za rok do Sejmu i być może uda im się pomóc szpitalowi w Dębicy. Przeczekajmy do tego czasu – sugerował Stefan Bieszczad.

Można po tym wnosić, że w gronie kandydatów do Parlamentu znajdzie się on sam, a obecna aktywność to początek kampanii.

Agnieszka Majba-Pochwat

Reklama



Konsultacje w Korzeniowie

W2 tutaj nie chcą

- Drogi nie da się zbudować w powietrzu - mówił w Korzeniowie Piotr Miąso.

Dyrektor Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie uczestniczył w konsultacjach na zaproszenie mieszkańców tej miejscowości, których reprezentantem był Jacek Dziadosz. Było to już drugie spotkanie w Korzeniowie poświęcone próbie wytyczenia nowego przebiegu drogi wojewódzkiej 985 na trasie Mielec – Dębica. Ale pierwsze, w którym uczestniczyli przedstawiciele inwestora.

– Na pewno dużo złego się stało, że do tej pory nie mieliście państwo okazji posłuchać inwestora, żeby merytorycznie przedstawił jak to wygląda i jakie są plany – stwierdził obecny na spotkaniu Stefan Bieszczad, przewodniczący Komisji Gospodarki i Infrastruktury Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Podkreślił, że ma swoje zdanie w tej sprawie, ale nie chce go ujawniać, dopóki nie nastąpi znacząca korekta w przebiegu zaproponowanych wariantów. Jednego jest natomiast pewien, że zarekomendowanie przez powiat dębicki wariantu nr 2 (W2), który przebiega przez gminę Żyraków, jako tego najlepszego było przedwczesne.

Nie był jednak w stanie wskazać konkretnej daty, kiedy rozpocznie się budowa. To jest perspektywa co najmniej kilku lat. Na razie PZDW przygotowuje dokumentację, żeby ją mieć gotową w momencie, kiedy pojawią się możliwości dofinansowania budowy z zewnątrz. Dziś Urząd Marszałkowski w Rzeszowie tych pieniędzy nie ma.

Mieszkańców tej części gminy Żyraków najbardziej interesowało jednak to, co powinni zrobić, żeby ta droga w Korzeniowie, Bobrowej Woli i Bobrowej w ogóle nie powstała. Dowiedzieli się, że powinni składać uwagi, ale merytoryczne z podaniem konkretnych powodów, a nie tylko jak było w większości tych, które już wpłynęły, że są za lub przeciw.

Czas na to mieli jednak tylko do 30 czerwca. To i tak dłużej niż było podane pierwotnie. Konsultacje zostały przedłużone o prawie cały miesiąc w związku z bardzo dużą liczbą protestów i koniecznością wyjaśnienia wszystkich wątpliwości. A te i tak mieszkańcom towarzyszyć będą do momentu, kiedy zostanie podany ostateczny przebieg nowej drogi.

– Po przeanalizowaniu wariantu W2, jestem niemile zaskoczony, gdyż zostajemy odcięci od lasu. 70, a może 80 procent głównych ciągów komunikacyjnych do lasu jest z naszej strony nowej drogi – mówi Lucjan Lipa z OSP Korzeniów.



Lucjan Lipa pytał o to, jaki będzie dojazd do lasu w przypadku pożaru.

– I powiat ma swój interes, i gminy, bo nowy przebieg drogi zawsze otwiera jakieś możliwości terenom. Ale tyle ile otwiera, to też stwarza kolizje, a nie można czynić dobra kosztem kogoś – podkreślał Stefan Bieszczad

Wcześniej sam jednak powiedział, że nie da się wyeliminować kolizji z prywatnymi terenami i budynkami w stu procentach. Na to samo zwrócił też uwagę Piotr Miąso, mówiąc że nie da się znaleźć takiego korytarza, żeby nie było czyjejś krzywdy i nie zabrać komuś części jego posesji.

A nowa droga powstać musi. Z nieoficjalnych jeszcze wyników pomiarów z 2025 r. wynika, że po obecnej DW 985 przejeżdża 14 000 pojazdów na dobę i ten ruch się nie zmniejsza.

– Powoli zbliżamy się do wyczerpania przepustowości tej drogi, a możliwości modernizacji w istniejącym korytarzu nie ma – zauważa dyrektor PZDW.

Wiedząc, jakie możliwości ma sprzęt, jakim dysponuje jednostka, stwierdza, że w sytuacji zagrożenia strażacy nie będą w stanie bronić dobytku i terenów leśnych prywatnych mieszkańców, jak i państwowych. Nie będzie takiej możliwości, gdyż główne ciągi komunikacyjne zostaną przyblokowane.

Piotr Miąso zapewnił go, że droga jest projektowana tak, żeby istniejąca sieć drogowa pozostała drożna.

– Nie zmieniamy tego układu w sposób taki, żeby pozamykać drogi i nie dać żadnej odpowiedzi. Jesteśmy zobligowani prawem do tego, żeby ta sieć została funkcjonalna – podkreślił.

W spotkaniach konsultacyjnych w gminie Żyraków uczestniczyło 250 osób. Prawie wszyscy byli przeciwni tej inwestycji.

Janusz Grajcar

eprasa.pl c64cf301b8

Nie sprawdził się czarny scenariusz

Przeciwko wotum dla wójta głosowało tylko trzech

Spotkanie w przededniu sesji rozwiało wątpliwości radnych gminy Dębica.



Maksymilian Nylec głosował przeciwko wotum zaufania dla wójta.

Głosowanie w sprawie udzielenia wotum zaufania wójtowi Adamowi Pieniążkowi było dla niego próbą, której wynik do końca nie był przesądzony. Po wspólnym posiedzeniu komisji stałych RD Dębica, które odbyło się w piątek 19 czerwca włodarz pozostał w niepewności, bo tylko 5 radnych głosowało wstępnie za poparciem jego działań w postaci wotum zaufania. Przeciw byli Piotr Żybura oraz Tomasz Domaradzki, a jedenaście osób wstrzymało się od głosu.

Jeśli taki rozkład sił utrzymałby się do sesji zaplanowanej na wtorek 23 czerwca, Adam Pieniążek byłby teraz jedynym włodarzem w powiecie bez wotum zaufania radnych. Ale stało się inaczej.

Zabierając głos przed głosowaniem już na sesji, radny Józef Marek, przewodniczący Klubu Radnych Nasza Gmina wyjaśnił, że w przededniu posiedzenia jego członkowie spotkali się z wójtem i zastępcami. Z wystąpienia radnego wynikało, że Adam Pieniążek zdołał przekonać tę część rady do poparcia go w głosowaniu. Józef Marek mówił o porozumieniu, którego założeniem jest między innymi poprawa współpracy na linii radni – wójt. Podkreślił, że wspólnym celem całego samorządu powinno być przede wszystkim dobro gminy i jej mieszkańców.

Podczas głosowania za wotum zaufania dla Adama Pieniążka przeciwko byli: Piotr Żybura, Maksymilian Nylec oraz Tomasz Domaradzki. Ten ostatni, jako jedyny, zagłosował także przeciw udzieleniu wójtowi absolutorium, argumentując, że nie może postąpić inaczej w sytuacji, kiedy ekipa Adama Pieniążka doprowadziła do sytuacji, kiedy z gminnej kasy trzeba było wypłacić ćwierć miliona złotych na pokrycie kosztów ugody ze zwolnionym z pracy dyrektorem GZEAS, byłym wicewójtem Zdzisławem Siwulą.

W tym głosowaniu Piotr Zybura i Maksymilian Nylec wstrzymali się od głosu.

Po głosowaniach Adam Pieniążek podziękował skarbniczce Anetcie Kazale, a także radnym i pracownikom.

Wójtowi gratulowali wiceprzewodniczący sejmiku wojewódzkiego Czesław Łączak oraz radny powiatowy Marek Jaskółka.

(nan)

Potańcówki pod gołym niebem

Nie tylko strefa chillout

W Uzdrowisku Latoszyn tego lata atrakcji nie brakuje. W każdy weekend coś się tu dzieje.

Od kilku dni w najmłodszym polskim uzdrowisku można wypoczywać nie tylko spacerując i korzystając z pijalni wód czy tężni. Na terenie pojawiły się wygodne leżaki ze słomianymi, dającymi cień parasolami. Można na nich poleżeć i napić się kawy.

– Zapraszamy do naszej nowej strefy chillout – zachęcają władze uzdrowiska.

W ostatni weekend w uzdrowisku odbyła się kolejna już edycja wydarzenia Zdrojowa Bajkolandia, podczas którego najmłodsi mieli okazję spotkać się z literaturą dziecięcą. Ale oprócz wspólnego czytania książek, w programie są zabawy i gry dla najmłodszych. Kolejne edycje zaplanowano 12 i 26 lipca oraz 9 i 30 sierpnia. Początek zawsze o 15:00. Te spotkania organizowane są już od maja.

Ciepłe miesiące w Latoszynie-Zdroju to także sezon taneczny. Pierwsza potańcówka przy muzyce na żywo odbyła się również w maju, a kolejna już w najbliższy weekend. Do tańca przygrywać będzie zespół Fejders, początek o 19:00.

W lipcu zaplanowano jeszcze jeden wieczorek taneczny, odbędzie się w sobotę 18 lipca, a kolejny 8 sierpnia. Tym razem za konsoletą stanie DJ Gabrovski.

Do dyspozycji odwiedzających uzdrowisko, które cieszy się coraz większą popularnością nie tylko wśród mieszkańców powiatu, są także ścieżki spacerowe i letni ogródek gastronomiczny.

Latoszyn-Zdrój to także miejsce, gdzie regularnie bywają grupy seniorów, biorących udział w programach Akademia Zdrowia i Przystanek Dobrostan realizowanych przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych Nowe Możliwości. Seniorzy korzystają z basenu i wielu zajęć ruchowych.

(nan)



W Latoszynie-Zdroju realizowane są programy dla seniorów.

Ogłoszenie



Sołtys zrezygnował, wybory we wrześniu

Andrzej Jachym funkcję sołtysa Zawierzbia pełnił przez ostatnie trzy i pół roku.

Wygrał wybory, zastępując zmarłego poprzednika Jerzego Czerepaka. Teraz rezygnuje z funkcji.

– Dla dobra społeczności Zawierzbia – mówi enigmatycznie.

Wójt Marek Rączka ogłosił już termin wyborów nowego sołtysa. Odbędą się 27 września. Kandydatów można zgłaszać w urzędzie gminy, w pokoju numer 14. Pierwszy termin to 3 lipca, kolejny upłynie 5 dni później.

– Proszę poważnie podejść do tematu. Wiem, że w naszej miejscowości jest sporo mądrych i rezolutnych mieszkańców, którym zależy na losie naszego sołectwa – zachęca do kandydowania Małgorzata Wójcik, radna z Zawierzbia.

Do 10 lipca ma być ogłoszona lista kandydatów.



Andrzej Jachym już nie jest sołtysem Zawierzbia.

Do czasu wyłonienia nowego, Zawierzbie pozostaje bez sołtysa.

– Nie ma innej możliwości – mówi Marta Węgrzyn z Biura Rady Gminy UG.

(nan)

eprasa.pl c64cf301b8

Brak współpracy zarzucają sobie nawzajem

Opozycja wotum zaufania nie udzieliła

Mimo tego burmistrz Tadeusz Pieczonka je otrzymał. Głosowało za tym 10 z 13 radnych obecnych na sesji.

Ale i ci ze stojącego w opozycji do burmistrza klubu Impuls dla Pilzna nie zdecydowali się zagłosować przeciwko, a wstrzymali się od głosu. Podobnie było w przypadku absolutorium za wykonanie budżetu na 2025 rok. Na taki krok zdecydowali się: Czesław Buras, Łukasz Ździebło i Jan Strzała. Pozostałych członków klubu, czyli Bogdana Baryczy i Marcina Potempy, zabrakło na sesji.

Swoją decyzję Impuls dla Pilzna tłumaczy przede wszystkim brakiem należytej dbałości o finanse i mienie publiczne gminy. Zarzucają burmistrzowi brak dbałości w pozyskiwaniu i wykorzystywaniu środków zewnętrznych, błędy inwestycyjne, nieodpowiedzialne zarządzanie gospodarką komunalną i obciążanie mieszkańców dodatkowymi opłatami oraz generowanie zbędnych kosztów bieżących, w tym wydatków na usługi promocyjne o charakterze wyłącznie wizerunkowym. Negatywnie również oceniają współpracę na linii burmistrz – rada, wytykając opieszałość, a także odmowy wprowadzania pod obrady Rady Miejskiej w Pilźnie projektów uchwał zgłaszanych przez radnych.

– Przed wyborami panie burmistrzu zawsze pan powtarzał, kandydując, że będę równy dla wszystkich. Będę chleb dzielił jednakowo. Dzisiaj słyszę: chodnik Słotowa, chodnik Strzegocice, chodnik 3 Maja będziemy budować. Pytam się o Łęki Górne? Od 6 lat proszę pana starostę o zaprojektowanie tylko chodnika. Nie o budowę. Bo środki może w jakiś sposób byśmy chodzili, żebyśmy załatwili. Nawet w projekcie tego nie ma – mówił podczas sesji Czesław Buras, szef Impulsu dla Pilzna.

Miał też pretensje do Tadeusza Pieczonki, że ten nie konsultuje z radnymi planowanych inwestycji. Tak według niego było z zalewem w Strzegocicach, tak było też z przebudową terenu wokół Sokoła.

– Tak, że panie burmistrzu, troszeczkę z radą trzeba się liczyć, bo my jesteśmy uchwałodawcą, a pan wykonawcą. I co my uchwalimy pan wykonuje – podkreślał.

Wspomniał też o rozpoczęciu budowy hali w Łękach Górnych, na które ani on, jako radny, ani też sołtyska tej miejscowości, nie zostali zaproszeni. Za to do pamiątkowych zdjęć pozowali burmistrz wraz ze swoim zastępcą.



W 2025 roku Tadeusz Pieczonka otrzymał jednogłośne wotum. W tym nie.

Tadeusz Pieczonka tak te, jak i inne argumenty szefa opozycyjnego klubu uznał jednak za zwykłe uprawianie polityki. Twierdził, że wraz radnymi z wspierającego go komitetu, krok po kroku realizują program, z którym dwa lata temu szli do wyborów.

– Ale musi się pan zgodzić, że nie ma konsultacji z radą, panie burmistrzu – wytknął mu Czesław Buras.

Ten odbił piłeczkę, twierdząc, że ci radni, którzy tego chcą, przynajmniej raz na tydzień, lub dwa odwiedzają go w urzędzie. Tymczasem szefa Impulsu dla Pilzna w ostatnim kwartale nawet przelotem nie widział. Zarzucił mu też, że po prostu nie chce współpracować.

– Jak tak można mówić do radnego, że ja nie chcę współpracować? To co ja mam robić? Nie będę chodził za panem i prosił trzynaście razy, żebym się z panem spotkał. No takie były przypadki, że trzynaście razy chodził jeden radny prosił się – nie krył emocji Buras.

Przypomniał przy okazji swoją wizytę u Tadeusza Pieczonki z prośbą o dodatkowe 10 tys. zł dla dzieci, które w jego miejscowości trenują piłkę nożną. Nic nie wskórał, więc przekazał ich rodzicom, że burmistrz nie da, bo jak twierdzi nie ma z czego. Dlatego zdecydowali się zrobić zbiórkę.

– Jeżeli ja powiem coś nie tak jak pan chce, no to ja nie dostanę chodnika, nie dostanę inwestycji. Bez jaj – denerwował się.

O opanowanie emocji apelował za to radny Jerzy Uriasz, stojący po tej samej stronie barykady co Tadeusz Pieczonka. Przyznał jednocześnie, że nie przypomina sobie, by ktoś wcześniej tak próbował burmistrza rozstawiać po kątach.

– Dla mnie to jest niedopuszczalne, bo szacunek względem siebie powinniśmy mieć. Tym bardziej jeśli to jest człowiek z wyboru mieszkańców gminy – podkreślił.

Tomasz Ratuszniak

Rowerzyści z Czarnej pokazali klasę. Młodsi jadą na europejski finał

Starsi nie poszli w ich ślady, ale trzecie miejsce w Polsce to również wielki sukces.

– Takiego finału turnieju BRD jeszcze nie przeżyłem. To się nie mogło udać, a jednak – komentuje Jerzy Ostręga, opiekun drużyn.

Nie ukrywa, że jadąc do Jedlicza na finał krajowy z młodszą grupą liczył na medal. Drużyna była świetnie przygotowana. Jego podopieczni udowodnili to już w pierwszym dniu rywalizacji. Po sprawdzeniu arkuszy testów z przepisów ruchu drogowego okazało się, że są na drugim miejscu.

Ale ponieśli też duże straty, bo ekipa z Szopy wyprzedzała ich o 11 pkt. Złoto znacznie się oddaliło. Straty odrobili nieco drugiego dnia w miasteczku ruchu drogowego, gdzie byli bezbłędni. Wiele wyjaśnić miał rowerowy tor przeszkód. Uczniowie z Czarnej spisali się dobrze, choć popełnili 13 błędów. Lepsza była drużyna z Sokółki (Podlasie), z którą rywalizowali o podium. Ale z kolei teamy z Ropy (Małopolska) i Kędzierzyna-Koźla (opolskie) straciły dużo punktów. Prowadząca po trzech konkurencjach Czarna była już pewna srebra.

Na starcie została już tylko Szopa (pomorskie), absolutny faworyt.



Zwycięski team (od lewej): Ewa Wałęga, Patrycja Jałowiec, Jerzy Ostręga (opiekun), Karol Czajka, Hubert Gubernat i Jerzy Madura (kierowca).

I Jerzy Ostręga nie mógł uwierzyć, kiedy jeden z jej zawodników popełnił błąd kosztujący drużynę 15 punktów karnych. Po trzech konkurencjach to Czarna prowadziła z 2 pkt przewagi. A zwycięstwo przypieczętowała bardzo dobrą pierwszą pomocą.

Dzięki temu Ewa Wałęga, Patrycja Jałowiec, Karol Czajka i Hubert Gubernat we wrześniu będą reprezentować Polskę podczas Europejskiego Turnieju Edukacji Drogowej, który będzie przeprowadzony w Czechach. To będzie drugi wyjazd ekipy z Czarnej na finał europejski, poprzedni miał miejsce w 2019 roku.

Starsza drużyna z Czarnej udała się do Koronowa. W pierwszej pomocy zdobyła komplet punktów. Miasteczko nasi też pojechali bezbłędnie, a na torze przeszkód otrzymali osiem punktów karnych.

O podziale medali decydował test z przepisów. To w nim Mikołaj Puzon, Kornelia Lasko i Jakub Hebda zagwarantowali sobie brąz. Do zwycięskiej ekipy z Kędzierzyna-Koźla uczniowie z Czarnej stracili tylko dwa punkty.

Janusz Grajcar

100 procent frekwencji

Jedyna taka w szkole

Magdalena Pych ukończyła SP w Starej Jastrząbce bez ani jednego dnia nieobecności.

– Czasem największe sukcesy rodzą się z codziennej wytrwałości, konsekwencji i odpowiedzialności. Historia Magdy Pych pokazuje, że prawdziwy sukces buduje się małymi krokami – dzień po dniu, przez wiele lat – mówi o swojej byłej już uczennicy wychowawczyni Beata Sutkowska.

Magda Pych mieszka w Podlesiu. Przez osiem lat nauki w szkole podstawowej, a wcześniej również w klasie zerowej, nie opuściła ani jednego dnia zajęć. Przez dziewięć lat utrzymała 100 % frekwencji. Wymagało to nie tylko doskonałego zdrowia, ale przede wszystkim niezwykłego samozaparcia, systematyczności i odpowiedzialności.

Wielu jej rówieśników jeszcze spało, gdy Magda już siedziała w autobusie. W ósmej klasie do domu wracała często po 15:00. Kiedy inni uczniowie po różnych szkolnych wydarzeniach korzystali z dodatkowego dnia wolnego, ona była obecna na lekcjach.

– Nie przeszkadzały jej zimowe mrozy, opady śniegu ani trudniejsze warunki pogodowe. Zawsze docierała do szkoły – podkreśla Beata Sutkowska.



Do Starej Jastrząbki Magdalena Pych dojeżdżała z Podlesia.

Dziś przyznaje, że zdarzało się jej przyjść na zajęcia z bolącym gardłem. Tym bardziej warto docenić, że przez wszystkie lata cieszyła się tak dobrym zdrowiem i dbała o szkolną obecność.

Magda jest cicha i spokojna, ale jednocześnie koleżeńska, życzliwa, uczynna i zawsze gotowa do pomocy. Nigdy nie zabiegała o rozgłos. Swoją postawą każdego dnia udowadniała jednak, że obowiązkowość, wytrwałość i sumienność są wartościami, które procentują. To przykład dla innych uczniów.

JAG

eprasa.pl c64cf301b8

Odbiór śmieci

Przez rok cena w Jodłowej nie wzrośnie

Przez dwa lata obowiązywać będzie porozumienie z gminą Dębica.



Odpady z gminy Jodłowa, ale i te z Brzostku przez rok zagospodarowywane będą za te same pieniądze.

A chodzi o zagospodarowanie odpadów komunalnych. Jest to porozumienie międzygminne, w którym udział poza Jodłową i gminą Dębica udział biorą również gminy Brzostek, Pilzno i miasto Dębica. To – jak podkreślał podczas sesji wójt Jan Janiga – jest z korzyścią dla tak małej gminy, jaką jest Jodłowa.

– W poprzednich latach, na przełomie 2018 i 2019 roku, żadna z firm nie chciała brać udziału w przetargu na zagospodarowanie tak małej ilości śmieci – przekazał radnym Jan Janiga.

Dodał, że choć radnym i władzom gminy może wydawać się, że tych śmieci jest dużo, to w porównaniu z większymi gminami to jest faktycznie niewielka ilość.

Jednak najważniejszą informacją z punktu widzenia mieszkańców jest ta, że cena za gospodarowanie odpadami w pierwszym roku obowiązywania porozumienia nie ulegnie zmianie. I tu dobre wiadomości się kończą. Bo w drugim roku obowiązywania będzie negocjowana z gminą Dębica i może się okazać, że dojdzie do podwyżek opłat.

Podczas tej samej sesji radni wyrazili zgodę na zmiany w budżecie, polegające na tym, że samorząd dołoży do systemu śmieciowego 300 tys. zł, dzięki czemu udało się uniknąć podwyżek już teraz.

Wcześniej zgodę na podpisanie identycznego porozumienia wyrazili radni Rady Miejskiej w Brzostku. Ono również obowiązywało będzie dwa lata i podobnie, jak w gminie Jodłowa przez pierwszy rok ceny nie ulegną zmianie.

– Po dwunastu miesiącach, w zależności od sytuacji, może pojawić wniosek o podwyżkę opłat. A może sytuacja się zmieni w drugą stronę i na temat obniżenia opłat będziemy rozmawiać – powiedział przed trzema tygodniami burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski.

I choć jest to mało prawdopodobne, to nie niemożliwe. W związku z wprowadzeniem systemu kaucyjnego powinna spaść ilość odpadów, co przełoży się na niższe ceny.

rar

W niedzielę będą świętować

Brzostowianka Brzostek obchodzi w tym roku jubileusz 80-lecia działalności.

Uroczystości rozpoczną się 5 lipca o godzinie 14 na stadionie przy ul. Okrągłej 26. W programie przewidziana została prezentacja wszystkich drużyn Brzostowianki, wręczenie medali i odznaczeń zasłużonym działaczom, a także pokaz cheerleaderek. Na najmłodszych czekać będą dmuchańce, lody, wata cukrowa i popcorn, nie zabraknie również strefy gastronomicznej.

Największe emocje rozpoczną się o godzinie 16, kiedy na murawie zmierzą się Oldboje LKS Brzostowianka Brzostek i Oldboje Wisły Kraków. Wszystko wskazuje na to, że w barwach Białej Gwiazdy kibice będą mogli zobaczyć przede wszystkim braci Piotra i Pawła Brożków, których występ w Brzostkku jest najbardziej prawdopodobny. Wiadomo, że nie przyjedzie Jakub Błaszczykowski, prawdopodobnie nie będzie też Sławomira Peszko.

– Zaprosiłem Jana Domarskiego i prawdopodobnie uda się mu przyjechać – mówi trener Brzostowianki Karol Staniszewski.

Ostatnim punktem jubileuszu będzie zabawa z zespołem Bel Canto, która wystartuje około godz. 19.

rar

Po wojnie chcieliby wrócić do swojej ojczyzny

Dawid może pochwalić się paskiem

Do niedawna nie znał polskiego. Teraz Dawid Chepelsky jest jednym z najlepszych uczniów.



Dawid Chepelsky jest absolwentem szkoły w Brzostku.

W gminie Brzostek tych, którzy mają na świadectwie pasek jest znacznie więcej. Tylko w klasie Dawida może się nim pochwalić pięć osób.

Ale jego przypadek jest wyjątkowy, bo pokazuje, że zaczynając od zera można osiągnąć wiele.

– Jak staliśmy w marcu 2022 roku na granicy, to nie miałam pojęcia co będzie – mówi Olena Chepelsky, mama chłopca.

Pytana o to, jak to się stało, że po ponad czterech latach tak dobrze mówią po polsku mówi wprost: nie mieliśmy wyjścia. Po przyjeździe do Polski najpierw mieszkali u polskich rodzin, gdzie mówiono tylko w naszym języku. Pomagał tłumacz. Jednak z tygodnia na tydzień i z miesiąca na miesiąc poznawali nowe słowa. Dzisiaj świetnie władają językiem polskim. Te postępy w nauce nowego języka szły również w parze z coraz lepszymi wynikami Dawida w szkole.

– Nie od razu było łatwo, ale też nie było jakoś bardzo trudno – mówi absolwent ósmej klasy.

Pytany o to, czy w Ukrainie również był wzorowym uczniem, podkreśla, że szło mu bardzo dobrze. Choć tam – w początkowych klasach, do których chodził – nie było oceniania uczniów.

Dawid zaczął wakacje, a po nich pójdzie do technikum informatycznego w Jaśle.

Olena Chepelsky podkreśla, że sukces, który osiągnął jej syn nie byłby możliwy, gdyby nie gościnność Polaków, którzy otworzyli przed czterema laty swoje serca i domy. Wspomina też o byłym burmistrzu Brzostku Wojciechu Staniszewskim, ale i obecnym Zbigniewie Kowalskim.

– Do dzisiaj spotykamy dużo życzliwości i uśmiechów – podkreśla pani Olena.

rar

Akcja honorowego krwiodawstwa za nami

Zorganizowali ją druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jodłowej.

I jak podkreśla naczelnik tej jednostki zakończyła się ona sukcesem.

– Mieliśmy aż 47 chętnych, którzy przyszli podzielić się krwią – podkreśla Jan Kapłon.

Z przyczyn zdrowotnych duża część chętnych nie została dopuszczona do oddania krwi, ale 28 donacji i tak można uznać za ogromny sukces. Zwłaszcza, że taka akcja w Jodłowej zorganizowana została po raz pierwszy.

– Ale z pewnością nie ostatni – podkreśla Jan Kapłon.

I dziękuje wszystkim, którzy zdecydowali się w sobotę 27 czerwca odwiedzić salę widowiskową w Jodłowej. Także tym, którzy ostatecznie krwi nie oddali.

rar

Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa zaprasza

Obowiązują zapisy

W Brzostku podczas wakacji odbywać się będą plenery malarskie dla dzieci.

Udział w nich mogą brać te od dziesiątego roku życia. Na pierwsze GCKiCz zaprasza w czwartek 2 lipca, w godzinach od 9 do 11.

Kolejne plenery zaplanowane zostały w następne czwartki lipca, czyli 9, 23 i 30 w tych samych godzinach. Jak podkreślają organizatorzy to doskonała okazja, by rozwijać pasję do malarstwa, doskonalić umiejętności artystyczne i twórczo spędzić wakacyjny czas na świeżym powietrzu.

– Jeśli lubisz malować i nie boisz się tworzyć z natury dołącz do nas – zachęcają.

Koszt udziału w każdym plenerze wynosi zaledwie 10 zł. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego GCKiCz zachęca do wcześniejszych zapisów. Te prowadzone są pod numerem telefonu 14 68 30 315. W przypadku niekorzystnych warunków pogodowych plenery zostaną przełożone na inny termin.

rar

eprasa.pl c64cf301b8

Wakacje czasem pielgrzymek

Jedni w drodze do Tuchowa, inni na Jasną Górę

Do sanktuariów iść będą na piechotę, ale też jechać rowerami i autokarami.



Ks. Jan Maciuszek (po prawej) to nowy przewodnik grupy 12 na PPT.

W parafiach rozpoczęły się zapisy na 44. Pieszą Pielgrzymkę Tarnowska, która w tym roku odbywać się będzie w dniach 17-25 sierpnia pod hasłem: Posłani. Koszt uczestnictwa w tym wydarzeniu wynosi 200 zł od osoby. Ale jeśli z domu idzie ich więcej, to druga płaci 150 zł, a trzecia i kolejna po 100 zł. Dziecko ze szkoły podstawowej zaś 75 zł, a resztę dopłaca Caritas.

W parafiach można zapisywać się do końca lipca, w sierpniu zaś w punktach zbornych. Te znajdują się dla grupy 11 w parafii św. Jadwigi, dla grupy nr 12 w parafii Matki Bożej Anielskiej, a dla grupy nr 13 w Pustkowie-Osiedlu.

Dla tej ostatniej wzorem poprzednich dwóch lat prowadzona jest akcja Zupa dla pielgrzymów. Ofiary można wrzucać do skrzynek w kościołach dekanatu Pustków-Osiedle, a także w Pustyni, do skrzynek opisanych tytułem tej akcji.

Miesiąc wcześniej, bo już 16 lipca na trasę do Częstochowy wyruszą uczestnicy IV Rowerowej Pielgrzymki Tarnowskiej. Pierwszego dnia z 12 miejscowości diecezji tarnowskiej zjeżdżać się będą do Zabawy. Grupa Dębica wyruszy o godz. 9:00 ze Straszęcina. Zapisy trwają do 12 lipca na rowerowapielgrzymkatarnowska.pl, a uczestnictwo kosztuje od 250 do 150 zł. Obecnie na liście jest 57 chętnych.

W sobotę 4 lipca odbędzie się natomiast Parafialna Pielgrzymka Rowerowa z Czarnej do Tuchowa. Wyjazd z parkingu przy kościele o godz. 6:00. Msza św. w Sanktuarium w Tuchowie o godz. 9:00. Opiekunem będzie ks. Łukasz.

Wierni z parafii NSPJ do Tuchowa udadzą się tego samego dnia, ale autokarem. Wyjazd zaplanowany jest na godz. 8:30, by pielgrzymi mogli uczestniczyć w sumie o godz. 11:00. Zapisy w zakrystii do środy.

Również w sobotę, ale pieszo do tuchowskiego sanktuarium wyruszą parafianie z Lipin. Spod klasztoru wyjdą o 4:00, by również zdążyć na mszę św. o 11:00. Po niej ok. 13:15 wrócą autokarem.

Nieco bliżej mają pątnicy z Łęk Górnych, dlatego oni spod kościoła parafialnego wyjdą o 5:30. Do pokonania będą mieli 18 kilometrów. Po mszy św. będzie czekał na nich autobus. Do uczestnictwa w tej pielgrzymce zachęca swoich parafian również proboszcz z Brzeźnicy ks. Mariusz Maziarka.

Grupa Modlitwy św. O. Pio z parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy organizuje pielgrzymkę do Tuchowa w poniedziałek 6 lipca, wyjazd o godz. 9:00 z placu kościelnego. Informacje i zapisy w Kole Radia Maryja. Tego samego dnia, ale o godz. 8:30 autokar z pielgrzymami wyjedzie z Pustkowa.

W środę 8 lipca wyjazd do Tuchowa organizuje Rycerstwo Niepokalanej. Spod kościoła Miłosierdzia Bożego w Dębicy o 12:40, a spod pomnika Jana Pawła II o 13:00.

JAG

W sobotę w Zawadzie Dróżki Światła

Do Sanktuarium Narodzenia NMP ponownie zjadą czciciele Matki Bożej Zawadzkiej.

– Pragniemy serdecznie zaprosić wszystkich wiernych na nabożeństwo Dróżek Różańcowych, które odbędzie się w naszym Sanktuarium w sobotę 4 lipca – mówi jego kustosz ks. Józef Książek.

Modlitwa rozpocznie się w sobotę 4 lipca mszą świętą o godz. 15:00. Po niej zgromadzeni udadzą się na tę część trasy na zawadzkim wzgórzu, przy której ustawione są kapliczki nawiązujące do tajemnic światła.

– Rozważać będziemy wydarzenia ukazujące Chrystusa Zmartwychwstałego – Światłość świata i źródło naszej nadziei – opowiada ks. Józef Książek.

Przewodnikiem wiernych w tych rozważaniach będzie neoprezbiter z parafii Chrystusa Króla w Górze Motycznej ks. Tomasz Skóra. Na zakończenie nabożeństwa wszyscy uczestnicy będą więc mogli przyjąć uroczyste błogosławieństwo prymicyjne. Jest to szczególny dar łaski, którego Kościół udziela za pośrednictwem nowo wyświęconego kapłana.

Podczas lipcowych Dróżek tradycyjnie zebrani otaczać będą szczególną modlitwą nauczycieli i wychowawców oraz wszystkich uczestników Ogólnopolskiej Pielgrzymki Nauczycieli na Jasną Górę.

– Łącząc się duchowo z nauczycielami zgromadzonymi u stóp Jasnogórskiej Pani, będziemy prosić o światło Ducha Świętego, mądrość, wytrwałość oraz Boże błogosławieństwo w ich odpowiedzialnej posłudze kształtowania młodego pokolenia – zapewnia kustosz zawadzkiego sanktuarium.

Ks. Józef Książek przypomina również, że już wkrótce w Zawadzie odbędzie się pierwszy odpust, ten poświęcony Matce Bożej Szkaplerznej. Święto Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel jest obchodzone 16 lipca. Tego dnia również będzie pierwsza część uroczystości w sanktuarium.

Druga będzie w sobotę 18 lipca, a trzecia – główna z sumą odpustową o godz. 11:00 w niedzielę 19 lipca. Podczas wszystkich mszy będzie można przyjąć szkaplerz.

JAG

Niecodzienny gość na koniec

Rok 30-lecia za nimi

Dla członków KSM Dębica Miłosierdzie Boże był to okres intensywnej pracy duchowej.



Magdalena Koszyk podzieliła się świadectwem swojej wiary.

Ale też budowania relacji i pogłębienia wiary. Rok formacyjny zakończyli goszcząc u siebie pochodzącą z Ropy Magdalenę Koszyk.

Studentka dziennikarstwa w Lublinie w przeszłości była aktywną działaczką Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w rodzinnej parafii św. Michała Archanioła. W 2023 roku mogła ją poznać cała Polska, bo Magdalena Koszyk była uczestniczką czternastego sezonu programu The Voice of Poland.

Prowadzona przez trenera Marka Piekarczyka dotarła do etapu bitew. Później zaśpiewała też gościnnie w utworze pt. Wołam pochodzącego z Nowego Targu rapera Anatoma.

Podczas spotkania w Dębicy dzieliła się z członkami miejscowego KSM osobistym świadectwem wiary. Opowiedziała o godzeniu pasji muzycznych i studiów z codziennym życiem chrześcijańskim. Zapewniała, że warto całkowicie oddać Bogu swoje życie. On ma bowiem najlepszy i najpiękniejszy plan na przyszłość każdego człowieka.

Magdalena Koszyk zachęcała do wybrania się na Pieszą Pielgrzymkę Tarnowską. Zaproszenie kierowała szczególnie do tych, którzy nigdy nie próbowali tej formy rekolekcji w drodze. Ona obiecała Panu Bogu, że jeśli przejdzie do następnego etapu The Voice, to pójdzie na pielgrzymkę i słowa dotrzymała.

JAG

KRONIKA

APEL DO WŁAŚCICIELI GROBU
Na cmentarzu parafialnym w Brzeźnicy prowadzone są prace związane z ukształtowaniem terenu. Obecnie trwają one w pobliżu grobu stojącego samotnie niedaleko bocznej furtki. Jest to mogiła Adolfa Zimy, zmarłego w 1945 roku. W związku z tym duszpasterze bardzo proszą o kontakt rodzinę zmarłego lub pomoc w nawiązaniu kontaktu z nią.

WAKACYJNE ZMIANY
Od niedzieli zmienia się porządek mszy św. w kościele w Brzeźnicy. W niedziele odprawiane będą o 7:00, 10:00 i 16:00. Z kolei od środy 1 lipca w dni powszednie będzie tylko jedna msza św. rano lub wieczorem. Tylko w niektóre dni, jak np. pierwszy piątek będą dwie. Od początku lipca także do końca wakacji nie będzie nabożeństwa o 8:00 w kościele Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Kancelaria parafialna jest czynna we wtorki i środy (9:00–10:00) oraz czwartki i piątki (16:00–17:00). W parafii św. Jadwigi w kancelarii w lipcu i sierpniu sprawy załatwić można w godz. od 8:30–9:30 i 17:00–18:00. W Jodłowej zmiana w grafiku nabożeństw zacznie obowiązywać od poniedziałku 6 lipca. W poniedziałki, środy i piątki msze św. będą tylko o 18:00, we wtorki o 6:30, a w czwartki i soboty o 6:30 i 18:00. Proboszcz z Lipin wiernych zaprasza w niedzielę na 8:00, 10:30 i 18:00. W Pustyni w dni powszednie sprawowana jest tylko jedna msza dziennie. W poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty o 6:30, w środy i piątki o 18:00.

CAŁODZIENNE CZUWANIE
Całodzienna adoracja w Sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej rozpocznie się w czwartek 2 lipca po mszy św. porannej. O 8:00 odmówiony zostanie różaniec o nowe powołania i za kapłanów, a o 12:00 za parafię. Koronka rozpocznie się o 15:00, a nabożeństwo pierwszoczwartkowe o 17:30. Po nim będzie msza św. i dalsza adoracja. O 20:00 w czasie Godziny Świętej wierni zgromadzą się przy relikwiach św. Carlo Acutisa.

O DAR NOWEGO ŻYCIA
W sobotę 4 lipca na mszę świętą o godz. 8:00 w kościele św. Jadwigi w Dębicy zapraszane są rodziny oczekujące narodzin potomstwa i małżonkowie starający się o dar nowego życia. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 7:30 cząstką różańca, później msza św., adoracja i medytacja tajemnic z życia Maryi.

ODPUST PARAFIALNY
W pierwszą niedzielę lipca odpust ku czci Nawiedzenia NMP przeżywać będą wierni z Góry Motycznej. Został on ustanowiony na pamiątkę pierwszego nawiedzenia kopii jasnogórskiej ikony. Sumie o godz. 11:00 przewodniczył będzie ks. Mariusz Gałat z Wydziału Caritas Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. To on poświęci też nowy sztandar MB Niepokalanej i świętego Maksymiliana Kolbe, który będzie reprezentacyjnym dla całej parafii i Rycerstwa Niepokalanej.

eprasa.pl c64cf301b8

Sukcesy młodych muzyków z ZPSM w Dębicy

Michał Wodzień zdobył złoty medal

Uczniowie dębickiej szkoły muzycznej świetnie zakończyli rok szkolny.

Michał Wodzień, uczeń I klasy fortepianu w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy, a także jego starsi koledzy: Krzysztof Kucharski z IV klasy i Ignacy Wójtowicz z II klasy, wzięli udział w VIII Międzynarodowym Konkursie Muzycznym Opus 2026 w Krakowie. Wszyscy trzej wychowankowie Lubow Pendereckiej wrócili z niego z tytułami laureatów. Michał, w swojej kategorii wiekowej zdobył złoty medal, Krzysztof znalazł się na drugim, a Ignacy na czwartym miejscu.

Kolejnymi sukcesami pochwalić się może również wiolonczelistka Zofia Walczyk, która nie raz gościła już na łamach OL. Tym razem uczennica Renaty Kawałek najpierw zwyciężyła w V Ogólnopolskim Konkursie Muzycznym, organizowanym w ramach odbywającego się online Festiwalu Młodego Wirtuoza, a następnie zdobyła też pierwsze miejsce w V Ogólnopolskim Konkursie Instrumentalnym Wygrajcie razem w Nowym Dworze Mazowieckim.



Złoty medal to duże osiągnięcie dla Michała Wodzienia. Tu z Lubow Penderecką. fot. ZPSM

– Sukces ten jest tym większy, że jury nie zdecydowało o przyznaniu drugiego oraz trzeciego miejsca w tej kategorii – informują dębiccy pedagodzy, gratulując nie tylko Zofii i jej nauczycielce, ale także akompaniatorce Marii Grabowskiej.

Klarnecistka Ewa Świerk wróciła natomiast z wyróżnieniem I stopnia z Akademickiego Konkursu Miniatur Instrumentalnych, organizowanego przez Katedrę Instrumentów Dętych Drewnianych w Akademii Muzycznej w Katowicach.

VI Tuchowski Konkurs Miniatur Gitarowych też nie mógł się obyć bez Dębiczan. Karol Jasek zdobył tam nagrodę I stopnia, Mikołaj Wilk – II stopnia, a Magdalena Kisiel i Radomir Soboń III stopnia. To uczniowie Lucyny Chwistek-Cisło.

Rok szkolny dobrze zakończyła też wiolonczelistka Marlena Mozgowiec, która w IV Ogólnopolskim Konkursie Instrumentalnym dla uczniów szkół muzycznych I i II stopnia Virtuoroso w Toruniu zdobyła wyróżnienie. Marlenę przygotowała Renata Kawałek, która otrzymała za to dyplom uznania, a akompaniowała jej Maria Grabowska, wyróżniona za wyróżniającą partię fortepianu podczas prezentacji konkursowej laureata.

Uczniowie ZPSM rywalizowali jednak nie tylko na wyjeździe, ale również w swojej szkole, w której odbyły się III Dębickie Spotkania Pianistyczne. Wśród uczniów pierwszych klas najlepsi okazali się: Miłosz Nykiel i Michał Wodzień (II – Nela Pawłowska, III – Miłosz Szczurek).Wśród uczniów klas drugich Laura Orzech (II – Maria Bujak, III – Aleksandra Piłat i Cyprian Ruda), trzecich Alicja Kozioł (III – Lena Reguła), czwartych Zofia Longosz (III – Amelia Smoleń i Łucja Stręk), a piątych Wiktoria Juszkiewicz (II – Zuzanna Mądro, III – Hanna Barszcz). W klasie szóstej cyklu 6-letniego i czwartej 4-letniego wygrali: Martyna Lebryk, Maksymilian Klucznik, Miłosz Czeluśniak i Krzysztof Kucharski.

tra

W reżyserii Szlachty i Michalaka

Spektaklem muzycznym uczcimy 19 lipca Dzień Pamięci Żydowskiej Społeczności Dębicy.

Utwory Wajnberga i Laksa, a także teksty poetyckie: Szlechtera, Kulbaka, Fruga, Słonimskiego i Cygana wykonają: Paweł Szlachta – kontratenor, Jan Michalak – bas- baryton, Aleksandra Orlukowicz – fortepian i Michał Zołotar – recytacje.

Wydarzenie odbędzie się 19 lipca o godz. 17:00 w Domu Kultury Śnieżka. Bilety w cenie 35 zł (ulgowy – 30 zł) dostępne w DK Śnieżka.

tra

Rodziny zapraszają jednak w niedzielę

Rodzinna niedziela w Muzeum Regionalnym w Dębicy planowana jest na 12 lipca.

To niewielka zmiana, bo pierwotnie muzeum na zapraszało na tę imprezę dzień wcześniej. Ostatecznie stanęło jednak na niedzieli i tego właśnie dnia od godz. 15:00 do 18:00 odbywać się tam będą warsztaty archeologiczne, a także gry i zabawy dla całych rodzin. Wtedy też zwiedzać będzie można aktualne ekspozycje.

tra

Kapela Iskierczan wygrała, Zastawni z drugą nagrodą

To wynik XXIV Galicyjskich Konfrontacji Kapel Ludowych i Zespołów Śpiewaczych.

Podczas imprezy, która odbyła się w Parku Sokoła pod Domem Kultury Śnieżka, Iskierczanie, reprezentujący parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie i Kapela Zastawnych z Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku, wystartowali w kategorii kapela ludowa. Iskierczanie, zdaniem jurorów, zaprezentowali się najlepiej, Zastawni zdobyli drugą nagrodę, a trzecią Tarnowcoki z Tarnowca.

Nasz powiat miał jeszcze swoich przedstawicieli w kategorii zespołów śpiewaczych z towarzyszeniem instrumentów muzycznych. Przed jury wystąpiły m.in. grupy Wiarusy z Pustkowa i Heja-Hola z Pustkowa-Osiedla, reprezentujące Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica, a także zespół ludowy Morsy z Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy. Im jednak tym razem nie udało się znaleźć w gronie laureatów. W tej kategorii wygrały Budziwojce w Rzeszowa. Wśród zespołów śpiewaczych bez towarzyszenia instrumentów najlepsze były Pogórzanki z Jastrzębi.

tra



Iskierczanie w swojej kategorii okazali się najlepsi. fot. Łukasz Pas

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

TOY STORY 5 — 30.06, godz. 15:30; 1, 2.07, godz. 15:30 17:30
2D napisy, akcja, 2026, USA, Wielka Brytania, 100 min, od 15 lat

MILCZĄCA PRZYJACIÓŁKA — 30.06, godz. 18:00
2D napisy, prod. Francja, Niemcy, Węgry/ 145 min. dramat / od lat – 15

BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA — 1, 2.07, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 145 min. thriller / od lat – 15

MINIONKI I STRASZYDŁA — 3, 4, 5, 10, 11.07, godz. 15:30; 12, 15, 16.07, godz. 17:30; 8, 9.07, godz. 15:00, 17:00; 17, 18, 19, 22, 23.07, godz. 15:15; 3, 7.07, godz. 9:00 - KINO WAKACYJNE, bilety wakacyjny 15 zł; 9, 22.07, godz. 11:00 - KINO WAKACYJNE, bilety wakacyjny 15 zł
2D dubbing, prod. USA / 85 min. animacja, przygodowy,familijny / od lat – 6

OJCZYZNA — 3, 4, 5.07, godz. 19:30; 7.07, godz. 18:00
2D napisy, prod. Francja, Niemcy, Węgry/ 145 min. dramat / od lat – 15

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Toy Story 5 — 30.06, 1.07, godz. 14:30, 16:30
2D dubbing, animowany, familijny, 2026, USA, Japonia, 90 min, od 5 lat

Dzień objawienia — 30.06, 1.07, godz. 18:30
2D napisy, sci-fi, thriller, 2026, USA, 145 min. od 15 lat

Drzewo magii — 3, 7, 8.07, godz. 13:15
2D dubbing, familijny, przygodowy, 2026, Francja, USA, Wielka Brytania. 110 min, 8 lat

Minionki i straszydła - Premiera — 3, 7, 8.07, godz. 11:30, 15:30, 17:15; 4, 5.07, godz. 15:30, 17:15; 10.07, godz. 10:00, 15:30, 17:15; 11, 12, 15.07, godz: 15:30, 17:15; 14.07, godz. 10:00, 15:30, 17:15
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2026, USA, 85 min. od 6 lat

Brzezina - cykl WAJDA: re-wizje — 3.07, godz. 19:00
2D PL, dramat, 1970, Polska, 106 min, od lat 15

Ojczyzna — 4, 5, 7, 8.07, godz. 19:00
2D napisy, 2026, Francja, Niemcy, Polska, Włochy, 82 min, od 15

eprasa.pl c64cf301b8

12 lat bez jednej przerwy

W industrialnych wnętrzach lokomotywowni pokazali, co potrafią

Galeria Bezdomna w nowej lokalizacji udała się wyjątkowo.



Agata Chciuk-Rokosz, Mariusz Madeja i Bernadetta Mardeusz przez dwa dni czekali na gości Galerii Bezdomnej.

Lejący się z nieba żar nie pokrzyżował planów organizatorów kolejnej, dwunastej już edycji Galerii Bezdomnej. Na wernisażu stawiło się spore grono widzów, ale też wystawców było rekordowo wielu.

– Około pięćdziesięciu. Ciężko zebrać dane, postawiliśmy w tym roku stronę internetową, żeby sami podawali, jeśli chcą wziąć udział w wystawie. Ale część ludzi jest totalnie nie internetowa, dowiedzieli się skądś, przyszli, wystawili się – mówi Agata Chciuk-Rokosz.

Wśród uczestników wystawy byli twórcy wszelkiej maści: malarze, rzeźbiarze, rękodzielnicy, fotografowie, ale także poeci. Ta różnorodność sprawiła, że każdy z widzów mógł znaleźć coś, co wpadło mu w oko i zapadło w pamięć.

Grażyna Scarpone z Bezdomną związana jest od lat i jako twórczyni docenia wyjątkowy klimat tego wydarzenia. Podkreśla, że osoby, które spotykają się w kolejnych, ciekawych lokalizacjach, to już grono przyjaciół, w którym doskonale si czuje i z którymi zawsze znajduje wspólny język. Zwraca uwagę na wielobarwność tego towarzystwa.

– Zawsze cudowna atmosfera, ludzie, którzy się rozumieją i miejsca, które dostają na czas wystawy nowe, zupełnie inne życie – mówi Grażyna Scarpone.

Tym razem na wystawę przygotowała obrazy, podobnie jak Zofia Zmuda-Hendriks. Jej malarstwo też nie po raz pierwszy gości na tym wydarzeniu.

– To zupełnie inna przestrzeń niż ta w profesjonalnej galerii sztuki. I może dlatego ludzie mają większą śmiałość tu przychodzić – mówi artystka.

O fenomenie Galerii Bezdomnej wspominają także sami organizatorzy. Oprócz Agaty Chciuk-Rokosz to Bernadetta Mardeusz, Tomasz Ciepielowski i inicjator i pomysłodawca całego przedsięwzięcia Mariusz Madeja.

– Wystawa odbywa się od 12 lat, nieprzerwanie. I mam wrażenie, że ta formuła nie tylko się nie wyczerpała, ale wciąż nabiera rozmachu – mówi ten ostani.

A Bernadetta Mardeusz zwraca uwagę na fakt, że Bezdomna od 12 lat odbywa się bez żadnej przerwy.

– Nawet w pandemii nam się udawało zorganizować wystawę – podkreśla.

Wtedy, na mniejszą skalę, wernisaże odbywały się w jej pracowni. W międzyczasie Bezdomna gościła w kilku lokalizacjach: zaczynała w budynku dawnego sądu i prokuratury przy ulicy Rzeszowskiej, miała swoją odsłonę także w starym biurowcu przy Metalowców.

(nan)

Reklama



eprasa.pl c64cf301b8

Zeznaje...

Łukasz Szymona



Zajmuję się
Działam w Ochotniczej Straży Pożarnej w Żyrakowie.
W dzieciństwie chciałem zostać
Strażakiem.
W wolnym czasie
Moją pasją w ostatnich latach jest filmowanie i strzelectwo.
Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...
Z maczetą.
Pies czy kot?
Psy - mam suczkę Lunę.
Pierwsze zarobione pieniądze
Wydałem pewnie na spełnienie marzenia z dzieciństwa.
Ulubiony lokal w powiecie
Millenium w Żyrakowie.
Najchętniej zjadłbym
Pierogi z truskawkami.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Do USA, chciałbym zobaczyć, jak wyglądają wielkie Stany Zjednoczone.
Książka lub film, które polecam
Stare polskie filmy. Myślę, że przede wszystkim Killer.
Na urodziny chciałbym dostać
Złotą rybkę, żeby spełniła mi trzy życzenia.
Gościom w powiecie pokazałbym
Piękną gminę Żyraków.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Żyrakowie brakuje mi miejsca typu pub, gdzie można wyjść.
Wygraną w Lotto wydałbym
Na spełnianie marzeń i wyjazd do USA.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Barszcz z botwinki

Poleca: Marek Pluta



Składniki:
1 pęczek botwinki
1 marchewka
1 mała pietruszka
kawałek selera
3-4 młode ziemniaki
180g śmietany 18%
posiekany koperek
posiekana natka pietruszki
jajka ugotowane na twardo
sól, pieprz
oliwa

Wykonanie:
Od buraczków odcinamy liście botwinki, buraczki obieramy, a liście dokładnie myjemy. Następnie buraczki kroimy w kostkę, a liście, wraz z gałązkami w paski. Marchewkę, pietruszkę i seler również obieramy i ścieramy na tarce o grubych oczkach. Ziemniaki myjemy i oskrobujemy, a następnie kroimy w kostkę.
W garnku na oliwie podsmażamy ziemniaki (wystarczy około 5-7 minut), a następnie zalewamy jest gorącą wodą (1-1,5 l) i zagotowujemy. Gdy ziemniaki będą już prawie miękkie, dodajemy buraki, a za chwilę liście botwinki, marchewkę, pietruszkę i seler. Całość gotujemy aż warzywa będą miękkie. Następnie hartujemy śmietanę: wlewamy do niej kilka łyżek gorącej zupy, dokładnie mieszamy, by w końcu połączyć z zupą, którą doprawiamy do smaku solą i pieprzem. Na koniec dodajemy posiekane pietruszkę i koperek. Barszcz podajemy z jajkiem ugotowanym na twardo.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Na spacerze. **fot. Wioletta Białas**



Prawie jak makieta miasta. **fot. Igor Załęcki**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Wioletta Białas** za zdjęcie: **Na spacerze**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Początek wakacji przyniesie mnóstwo zmian, spontanicznych decyzji. Pojawi się chęć wyrwania się z codziennej rutyny.

Byk (21.04 - 20.05)

Letni czas to dobry moment, by zostawić za sobą to, co męczące, i zrobić miejsce na nowe doświadczenia.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Czeka was czas działania. Poczujecie przypływ odwagi. Wykorzystajcie go, ale nie każda decyzja musi być podjęta natychmiast.

Rak (21.06 - 22.07)

Wakacyjny spokój będzie dla was najważniejszy. Zadbajcie o odpoczynek, dobre jedzenie i ludzi, przy których możecie być sobą.

Lew (23.07 - 22.08)

Teraz jest czas na regenerację. Nie bierzcie na siebie cudzych problemów. Spokojniejsze tempo da najlepsze efekty.

Panna (23.08 - 22.09)

Lato budzi w was pewność siebie. Nowe znajomości i rozmowy będą waszym żywiołem. Możliwa miła niespodzianka.

Waga (23.09 - 23.10)

Początek lata będzie sprzyjał podróżom, flirtom i pomysłom. Wiele z nich może przerodzić się w coś większego.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Nie planujcie wszystkiego co do minuty, wakacje lubią niespodzianki. Odrobina spontaniczności może przynieść więcej radości.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Spokojna energia lata sprzyja marzeniom. To dobry czas na kontakt z naturą i osobami, które dają poczucie bezpieczeństwa.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Wasza kreatywność będzie wyjątkowo silna. Pojawią się ciekawe pomysły, a przypadkowe spotkania okażą się bardzo inspirujące.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Początek wakacji sprzyja przemianom. Zostawcie stare schematy i pozwólcie sobie na coś nowego. Nie czekajcie na idealny moment.

Ryby (20.02 - 20.03)

Nawet jeśli zwykle jesteście skupieni na obowiązkach, teraz warto zwolnić. Wakacyjny reset pomoże wrócić z większą energią.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl c64cf301b8

Carpathian Startup Fest

TechnoZone rozbija bank

Uczniowie Kwiatka w finale konkursu zdobyli wszystkie trzy nagrody.



Startup tworzyli (od lewej): Krzysztof Kucharski, Bartosz Staniec, Marek Braun (opiekun), Kamil Lauzer i Szymon Jagiełło.

Szymon Jagiełło, Krzysztof Kucharski, Kamil Lauzer i Bartosz Staniec znaleźli się w gronie najbardziej perspektywicznych młodych innowatorów i startupowców w Polsce. Zaprezentowali swój projekt na wydarzeniu, które zgromadziło 400 startupów, ponad 50 funduszy inwestycyjnych i inwestorów oraz najważniejszych przedstawicieli świata nowych technologii.

Młodzi naukowcy stworzyli OfficeManage, który walczy z syndromem chorego budynku (Sick Building Syndrome). To inteligentny system czujników i oprogramowania, który współpracuje ze SmartHome i dba o to, by powietrze w biurach czy halach nas nie podtruwało, hałas nie ogłuszał, a działanie klimatyzacji i ogrzewania były dla nas komfortowe.

Już podczas eliminacji zrobili show, jakiego jurorzy długo nie zapomną. Do Podkarpackiego Centrum Innowacji przywieźli działający prototyp i aplikację. Jeden z jurorów postanowił sprawdzić, czy urządzenie nie jest atrapą.

Zaproponował wytrzepanie brudnego, zakurzonego filtra powietrza prosto na czujnik. Chmura pyłu opadła, a system natychmiast zareagował, alarmując o krytycznym zanieczyszczeniu. Na sali wybuchła owacja, a TechnoZone zgarnął awans do finału.

Na decydujący pokaz drużyna pojechała bez Kamila Lauzera, który z powodu choroby nie mógł uczestniczyć w finałowej prezentacji. A przecież to on podczas eliminacji odegrał bardzo ważną rolę udowadniając jury, że prototyp skonstruowanego przez drużynę urządzenia działał prawidłowo.

Ale Szymon Jagiełło, Krzysztof Kucharski i Bartosz Staniec zrobili wszystko, by nieobecny kolega mógł być z nich dumny. Efekt okazał się spektakularny. Drużyna z Koła Naukowego TechnoZone zajęła pierwsze miejsce w kategorii Carpathian Startup Fest Junior, otrzymała nagrodę specjalną TVP3 Rzeszów i zagwarantowała sobie udział w warsztatach Laboratorium Sztucznej Inteligencji AILAB@UR.

- To oznacza, że nasi uczniowie zdobyli wszystkie możliwe nagrody przygotowane dla uczestników programu - podkreśla opiekun drużyny Marek Braun.

Dzięki temu sukcesowi Szymon, Krzysztof, Kamil i Bartosz znaleźli się w elitarnym gronie studentów, inżynierów i naukowców.

JAG

Zaadoptowali 6-letniego Gilberta z Rwandy

Oczywiście nie dosłownie, ale wpłacając pieniądze w ramach akcji Adopcja Serca.



W Afryce wiele dzieci wciąż potrzebuje wsparcia. fot. Maitri

Mowa o uczniach I Liceum Ogólnokształcącego z Dębicy, a konkretnie tych z klasy II b i kilku z klasy I d, którzy wraz z wychowawcami włączyli się międzynarodową akcję organizowaną przez Katolicki Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri".

Adopcja serca to forma stałej pomocy konkretnemu dziecku w potrzebie z krajów Globalnego Południa. Uczniowie Jagiełły adoptując, a właściwie obejmując patronatem 6-letniego Gilberta z Rwandy, wspierają jego edukację, leczenie i codzienne potrzeby. Dzieci, które mogą liczyć na taką pomoc, dzięki ruchowi Maitri, jest już w jedenastu krajach ponad cztery tysiące.

- Dzięki zaangażowaniu uczniów udało się zebrać środki, które zostaną przeznaczone na zakup żywności oraz przyborów szkolnych dla chłopca. To wsparcie daje Gilbertowi szansę na lepsze warunki życia i edukację - czytamy na stronie szkoły.

Pedagodzy przekonują, że udział ich podopiecznych w akcji jest dowodem ogromnej wrażliwości, empatii i otwartości na potrzeby drugiego człowieka. Ponadto młodzież pokazuje w ten sposób, że nawet niewielka pomoc może mieć wielkie znaczenie dla kogoś, kto mieszka tysiące kilometrów od nas.

- Jesteśmy dumni, że w naszej społeczności szkolnej są osoby, które potrafią dzielić się dobrem i nieść pomoc potrzebującym - piszą.

Uczniowie I LO robią to już zresztą od lat. Duża w tym zasługa inicjatorki i koordynatorki działań i akcji charytatywnych realizowanych przez młodzież Małgorzaty Gawle-Wiernasz, która w najstarszym dębickim liceum pełni funkcję szkolnego pedagoga.

tra

Reklama



eprasa.pl c64cf301b8

Mundial 2026

Kazimierz Kipa chciałby kibicować Polsce

Tym razem jednak nasza reprezentacja nie dała mu takiej szansy, nie dostając się na mistrzostwa świata.

– A jeśli nie Polska, to w takim razie Australia, bo tam obecnie mieszka moja córka – śmieje się i szybko dodaje, że raczej piłkarzom z tego kraju nie wróży sukcesów.

Wymienia za to kilka drużyn, które mają szansę namieszać podczas tegorocznego mundialu. Wśród nich m.in. Brazylię, której kibicuje, Francję, która, jak przyznaje, zrobiła na nim duże wrażenie, czy Niemcy, po których wciąż wszystkiego można się spodziewać. Nie zapomina także o Portugalii z Cristiano Ronaldo, Argentynie z Lionelem Messi, czy nawet Norwegii z Erlingiem Haalandem. Messi, według Kazimierza Kipy, ma nawet szansę na króla strzelców, jednak jego drużyny nie widzi w finale mistrzostw świata. Stawia raczej na Brazylię i Anglię. A wynik?

– Zazwyczaj w finale nie pada wiele bramek, no, chyba że są karne. Anglia ostatnio mistrzostwo świata zdobyła w 1966 roku i tym razem tego nie powtórzy. Stawiam na wynik 1:0 dla Brazylii – typuje.

Biało-niebiescy górą

Na Leo Messiego, jako króla strzelców, stawia też Grzegorz Rusinowski. Mało tego, jego zdaniem to właśnie reprezentacja Argentyny, tak jak w 2022 roku, zdobędzie tytuł mistrza świata. Choć przyznaje, że tegoroczny mundial jest zupełnie inny, niż ten ostatni, który odbywał się w Katarze.

– Wtedy wszystkie mecze rozgrywane były w jednym kraju, teraz aż w trzech: USA, Kanada i Meksyk. To są często tysiące kilometrów do pokonania – tłumaczy.

Jego zdaniem może to znacząco wpłynąć na grę piłkarzy. Mimo tego ma już swoje typy. Chciałby, by w najważniejszym meczu mistrzostw Argentyna spotkała się z reprezentacją Hiszpanii. Wynik, który typuje? Stawia na 3:2 dla Argentyny.

Stany czarnym koniem?

Krzysztof Lipczyński, nie tylko odpowiedzialny za sport w gminie Dębica, ale też, a może przede wszystkim, sędzia piłkarski, twierdzi, że na początku był przekonany, że po Puchar Świata FIFA, sięgnie reprezentacja Hiszpanii. Jednak z czasem jego perspektywa nieco się zmieniła i dziś uważa, że drużyna Álvaro Moraty zagra w finale, ale przegra w nim z reprezentantami Francji. Stawia na wynik 1:2.



Kazimierz Kipa jest zapalonym kibicem. Tu podczas Euro 2012.

– Ale to jest piłka nożna i równie dobrze czarnym koniem może okazać się USA. Grają spokojnie, ale idą do przodu – przekonuje.

Triumfował będzie Mbappé

Kinga Rolek z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy twierdzi, że w odróżnieniu od wielu kobiet namiętnie ogląda mecze piłki nożnej. Nie inaczej jest podczas tegorocznego mundialu, choć z wielu względów wybiera oczywiście jedynie te spotkania, które odbywają się w odpowiadających jej godzinach.

– Dziś Francję z Norwegią na pewno będę oglądać, bo mecz zaczyna się o 21:00 – mówi.

Rozmawiamy w piątkowe przedpołudnie, więc do pierwszego gwizdka zostało jeszcze dużo czasu, ale Kinga przekonana jest, że mecz zakończy się zwycięstwem drużyny Kyliana Mbappé. Liczy również, że jej kapitan zostanie królem strzelców, a sama Francja mistrzem świata. Wygra z Argentyną 2:1.

Sercem za Francją

Taki sam finał typuje Wiesław Lada, wiceprezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej.

– Chociaż wie pan, to jest sport, tu decyduje dyspozycja dnia, przypadek, jeden błąd – przekonuje.

I choć wśród faworytów tegorocznych rozgrywek wymienia też Hiszpanię, to ostatecznie pozostaje przy pierwszym wyborze.

– Sercem jestem za Francją, ale rozum mówi Argentyna. Stawiam jednak na 3:2 dla Francji – tupuje.

Argentyna, prócz tytułu wicemistrza świata, przywiezie jego zdaniem jeszcze jeden tytuł. A właściwie nie cała reprezentacja, a jej kapitan Leo Messi, który zostanie królem strzelców. O tym jednak przekonamy się dopiero w niedzielę 19 lipca.

Tomasz Ratuszniak

Reklama



eprasa.pl c64cf301b8

Kobieta renesansu z dębickiego osiedla

Dodać lat, ująć urody - to dla niej żaden problem. Aktorstwo ma we krwi

Dorota Cobra Mazur pracuje w przedszkolu, ale po godzinach wciela się w całkiem inne role.



Jej szafa to garderoba pełna kreacji dodatków do wykorzystania na scenie.

Do lumpeksu po kostiumy

Małe mieszkanie w bloku na jednym z osiedli w Dębicy. Wystrój oddaje artystyczną naturę właścicielki. A gdyby ktoś jeszcze miał wątpliwości, wystarczy zajrzeć do szafy. Czego tu nie ma! Suknie balowe, garsonki przywodzące na myśl strój pensjonarki, orientalne szaty, przaśne chłopskie przyodziewki. Do tego toczki, kapelusze, rękawiczki, broszki – można by tym wszystkim zapełnić garderobę w małym teatrze.

Dorota Mazur, dla znajomych Cobra (przez C, co zawsze podkreśla) pokazuje kolejne fatałaszki. Prawie każdy ma swoją sceniczną historię. Wszystkie kupiła w lumpeksach, które uwielbia.

– Zawsze, jak widzę taki ciuch, to się zastanawiam, na jaką postać do odegrania będą pasować – tłumaczy.

Pierwsze szlify w operze

Do sceny ciągnęło ją zawsze. Już jako dziecko starała się dostać do obsady szkolnych przedstawień. Nieczęsto się udawało, ale nie zniechęciło to dorosłej Doroty do tego, by podejmować kolejne aktorskie próby.

– Chyba stąd się wzięłam w operach Pawła Adamka – mówi.

Od czasu, kiedy pierwszy raz trafiła do obsady widowiska, minęło już 20 lat. Uważa, że udział w tych artystycznych przedsięwzięciach pozwolił jej oswoić scenę, sprawić, by stała się jej przyjazna i samej poczuć się na deskach jak u siebie w domu. Bezpiecznie, swojsko, na swoim miejscu.

Podobnie jak w garderobie. Sama dobiera sobie fryzury, korzysta z peruk, sama robi makijaże, kompletuje stroje. Ten moment przed wyjściem na scenę, zawsze przyprawia ją o szybsze bicie serca.

– O, tutaj czuję takie trzepotanie, normalnie motyle – dotyka klatki piersiowej.

Każdemu występowi towarzyszy stres, ale ten dobry, który pomaga dać z siebie wszystko, kiedy już stanie przed publicznością. Kocha to.

Za trupa podziękowała

Udział w operach daje satysfakcję i przynosi sceniczne obycie, ale Cobra nigdy nie przestała marzyć o aktorstwie. Chciała grać, niekoniecznie od razu główne role. Była na wszystkich edycjach festiwalu „Kręcą mnie Jaśliska". Również po to, by uczestniczyć w castingach. W 2021 roku do roli w swoim filmie „Wróbel" wybrał ją reżyser i producent Marcin Janos Krawczyk. Miała zagrać prostytutkę i wcale nie przestraszyła się tej kreacji.

– Nie do końca wiedziałam, jak zareaguje na to otoczenie, choćby moje dzieci. Ale zgodziłam się od razu, czułam, że sobie poradzę – opowiada.

Nie dane jej było wcielić się w tę postać, bo budżet produkcji okazał się niewystarczający i konieczne było cięcie scenariusza. Jednak reżyser, widząc aktorski zapał Doroty, postanowił dać jej cokolwiek na otarcie łez.

– Zadzwonił do mnie ten przemiły człowiek i mówi: jest rola do zagrania. W barze. Zwłoki – opowiada ze śmiechem Cobra.



Pani Dulska w jej wykonaniu zachwyciła publiczność. Na zdjęciu z Bożeną Bałą w roli Juliasiewiczowej.

Dostała tydzień do namysłu, jednak oddzwoniła już nazajutrz. Odmówiła, bo choć dla roli gotowa była zrobić wiele, uznała że taki debiut przed kamerą nie wróżyłby dobrze.

Aniela Dulska? To ja!

O tym, że w Pilźnie w domu kultury odbywają się warsztaty aktorskie, dowiedziała się od koleżanki Izy Wójcik, która brała w nich udział. Dorocie nie trzeba było dwa razy powtarzać, zjawiła się na kolejnych zajęciach. I przepadła, co było do przewidzenia, biorąc pod uwagę, jak bardzo chciała grać.

Warsztaty prowadził aktor teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie Paweł Gładyś. Uczestnicy uczyli się pracy z ciałem, głosem, szlifowali dykcję, poznawali sposoby na to, jak uwolnić emocje. Dorota była zafascynowana i wiedziała, że dobrze trafiła.

Kiedy zapadła decyzja, jaki spektakl wystawią aktorzy Teatru II, reżyser nie miał wątpliwości, kto w Moralności pani Dulskiej powinien zagrać główną rolę.

– Powiedział: Cobra, tylko ty. A ja od razu wiedziałam, że to rola dla mnie – wspomina.

Już na pierwszej próbie znała na pamięć swoje kwestie z dwóch pierwszych scen.

– Ambitna, uparta, szalona. Przecież to było ogromne zadanie aktorskie, wymagające niesamowitej wyobraźni. Tony tekstu do opanowania – mówi Paweł Gładyś.

Premiera spektaklu pokazała, jak bardzo Dorota Mazur poradziła sobie z tym zadaniem. Cały zespół zagrał świetnie, ale na scenie najjaśniej błyszczała ona. Wszak była to główna i jakże charakterystyczna rola.

Kiedy aktorzy wyszli do ukłonów, widać było, jak bardzo jest wzruszona owacją na stojąco, jaką zgotowała publiczność. Gdyby od szczęścia rosły skrzydła, w tamtej chwili Cobra unosiłaby się wysoko nad sceną.

– Spełniłam swoje wielkie marzenie – mówi.

Rola życia ciągle przed nią

Spektakl wystawiony został jeszcze raz, w Pustkowie-Osiedlu. Publiczność i tam przyjęła entuzjastycznie występ aktorów Teatru II. Aż żal, że na tym przygoda pani Dulskiej się skończyła. Choć może wcale nie.

– Bardzo bym chciała, żeby jeszcze w Dębicy zagrać w tej sztuce. Mam wielką nadzieję, że tak się stanie – mówi Dorota.

Choć warsztatów teatralnych w Pilźnie już nie będzie (a szkoda), Cobra nie zamierza rezygnować ze swoich scenicznych ambicji. I bardzo dobrze, bo zdaniem Pawła Gładysia ta kobieta ma wielki potencjał, którego nie można zmarnować.

– Jest bardzo plastyczna, przyjmuje sugestie. Nie ma tego poczucia, że pozjadała wszystkie rozumy, potrafi współpracować – wymienia aktor z Rzeszowa.

I dodaje, że Cobra ma jeszcze jedną, ważną w tej profesji cechę. Nie ma oporów, by do roli dodać sobie lat, albo ująć urody. Jest odważna i zdeterminowana. A biorąc pod uwagę konsekwencję, z jaką spełnia swoje aktorskie marzenia, pewnym jest, że jeszcze będziemy oklaskiwać jej kolejne sceniczne wcielenia.

Kobieta renesansu

Rola Anieli Dulskiej przyniosła jej popularność, ale trzeba zaznaczyć, że aktorstwo to przecież niejedyna artystyczna pasja Cobry. Oprócz wspomnianych widowisk operowych na scenie pojawia się jako chórzystka i solistka KIK Muzy, bo śpiewać lubiła od zawsze. I od zawsze śpiewała dla siebie i znajomych, w końcu przeniosła się z tym na scenę. Ale to nie wszystkie jej talenty. Już jako nastolatka zaczęła pisać wiersze. Długo do szuflady, potem publikowała je w social mediach. Teraz czeka na pierwszy autorski tomik.

– Będzie miał tytuł „Ślady". Bo każdy człowiek, którego spotykamy, zostawia w nas swój ślad. I my zostawiamy w innych – tłumaczy.

Ona swoje zostawia też na kolejnych scenach. Wyraźne i głębokie.

Agnieszka Majba-Pochwat

eprasa.pl c64cf301b8

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med. Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Neurologia

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Prywatny Gabinet Dentystyczny
Szczepan Żabicki
ORTODONCJA na NFZ
Dębica, ul. Kolejowa 29 (pawilon Spółdzielni Mieszkaniowej)
tel. 788 438 508, 14 670 87 80

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl c64cf301b8





Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Dam pracę przy malowaniu dachów, elewacji, myciu kostki. Kontakt 881-564-317.

- Poszukujemy doświadczonej i odpowiedzialnej osoby do opieki nad 80-letnim seniorem w niepełnym wymiarze godzin. Opieka ma miejsce w domu w centrum miejscowości Nagawczyna. Czas pracy obejmuje godziny w pierwszej połowie dnia (inna opiekunka obsługuje drugą połowę dnia). Zakres obowiązków obejmuje:
  – poranną higienę,
  – przygotowanie śniadań i podanie gotowego obiadu,
  – podawanie leków,
  – pomoc w poruszaniu się i ubieraniu,
  – dbanie o porządek w otoczeniu seniora,
  – wykonywanie drobnych bieżących zakupów.
  Wymagane jest doświadczenie w opiece nad osobami w podeszłym wieku. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 733 609 514.

- Zatrudnię stolarza, operatora maszyn CNC oraz magazyniera z uprawnieniami na wózek widłowy. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Tel. 668 682 829.

DOMY – SPRZEDAM

- Sprzedam dom 110 m² w Dębicy, na działce 7 a. Tel. 78 19 43 115.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.

- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – KUPIĘ

- **KUPIĘ MIESZKANIE BEZPOŚREDNIO ZA GOTÓWKĘ. TEL. 530-733-603.**

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Sprzedam mieszkanie na ul. Cmentarnej w Dębicy o pow. 38,74 m², z balkonem, składające się z 2 pokoi, przedpokoju, łazienki, WC, kuchni. Do lokalu przynależy piwnica.

- Sprzedam mieszkanie 48 m², I piętro, po generalnym remoncie, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Wynajmę mieszkanie 29 m², umeblowane. Dębica Rynek; 1200,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.

- Wynajmę mieszkanie 33 m², umeblowane. Dębica Rynek; 900,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Produkty wiejskie z własnego gospodarstwa. Mleko, ser, jajka, masło itd. Możliwy dowóz w okolicę Dębicy. Tel: 880 156 660.

RÓŻNE

- Oddam drewno w zamian za posprzątanie. Mam też do oddania małe szare koty. Tel. 881 273 847.

- Poszukuję samotnej emerytki zam. w Dębicy zainteresowanej turystyką i odnową biologiczną. Tel. 572 141 833.

cd. na str 24



DOCIEPLENIA - ELEWACJE typu SIDING
WYKONAWSTWO, MATERIAŁY - WOJCIECH MICEK
PODSUFITKI
antracyt, grafit, brąz, krem, biały
złoty dąb, winchester, orzech
BORYSZEW
SIDING
PANELE PCV
Dębica ul.Tysiąclecia 21 tel/fax.14 6703746 kom 501 477174
micekw@gmail.com docieplenia-debica.pl

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

eprasa.pl c64cf301b8

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Kompleksowe czyszczenie kostki brukowej i podjazdów. Perfekcyjny efekt, nowoczesny sprzęt, precyzja, doświadczenie dbałość o detale. Umów termin. Tel. 605 873 284. Estetyka, jakość i trwały efekt.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.
- Żwirownia LIPINY oferuje pospółkę.żwiry,piaski,ziemię ogrodową tel. 601 621 816.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne** ceny. Malowanie dachów, elewacji oraz wnętrz. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Dachy, rynny, reperacje. Tel. 780 259 206.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Montaż napędów do bram przesuwnych i dwuskrzydłowych. Montaż i konfiguracja domofonów oraz wideodomofonów. Tel. 530 003 606.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Oferujemy profesjonalny montaż i serwis klimatyzacji, rekuperacji oraz instalacji elektrycznych dla domów i firm. Honorujemy Dębicką Kartę Mieszkańca. Tel. 531 836 680. Darmowa wycena i dojazd!
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Układanie płytek, malowanie, szpachlowanie, zabudowy g-k, drobne remonty. Dębica. Tel. 721 788 135.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Automatyczne systemy nawadniania. Firma Extremis Ogrody specjalizuje się w projektowaniu i zakładaniu systemów automatycznego nawadniania ogrodu. Zapraszamy do rezerwacji terminów!! Tel. 724 061 117.
- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych. Cięcie Formowanie Roślin Oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze: trawniki, żywopłoty, pielęgnacja ogrodów i inne prace. Minikoparka i sprzęt budowlany. Szybkie terminy, darmowa wycena. Tel. 722 161 899.
- Kompleksowe Usługi Ogrodnicze Profesjonalnie i Kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- **A. Ferma Drobiu Orkisz Dominik Orkisz** oferuje kurczęta brojlery na sztuki 4-tygodniowe w sprzedaży w dniu 17.06.2026 od 8:00 do 10:00 oraz na wagę w dniu 02.07.2026 od 8:00 do 10:00 i od 18:00 do 20:00. Dębica, ul. Tetmajera 4; tel. 602 741 669.
- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.



eprasa.pl c64cf301b8

Dębicka Liga Steel Darta

Sanecki przegrywa, Bezak liderem

Obrońca tytułu z poprzedniej edycji uległ po trzysetowej batalii Sławomirowi Strzępkowi.

Prowadzący od dziewiątej kolejki Stanisław Bezak bez problemu wygrał obydwa swoje mecze i nadal ma dwa punkty przewagi nad najgroźniejszymi rywalami. Przy czym Sławomir Parkitny ma jedno spotkanie rozegrane więcej, a Michał Sanecki jedno mniej od lidera.

W drugiej lidze pewnie prowadzi Tomasz Hołda, który wygrał kolejnych pięć pojedynków.

LSDD 1 (best of 3 sets, best of 5 legs)

Dariusz Kopacz – Sebastian Warchoł 2:0 (3-2, 3-0); Paweł Bezak – Dominik Myszkowski 2:0 (3-0, 3-1), Bezak – HF116; Sławomir Parkitny – Dariusz Kopacz 2:0 (3-0, 3-0); Piotr Żabicki – Stanisław Bezak 0:2 (1-3, 0-3), Bezak 2x180; Wojciech Cnota – Dariusz Kopacz 2:1 (3-1, 2-3, 3-1); Piotr Żabicki – Paweł Bezak 1:2 (0-3, 3-1, 2-3), Bezak – HF112; Paweł Bezak – Sławomir Parkitny 2:1 (3-1, 0-3, 3-1), Bezak – 18L; Sławomir Strzępek – Wojciech Galbarczyk 2:1 (3-1, 1-3, 3-2) Strzępek – 180; Michał Sanecki – Dariusz Kopacz 2:0 (3-0, 3-0), Sanecki 2x17L; Sławomir Strzępek – Piotr Żabicki 1:2 (2-3, 3-1, 1-3), Żabicki – HF102; Sławomir Parkitny – Dominik Myszkowski 2:0 (3-0, 3-2); Michał Sanecki – Sławomir Strzępek 1:2 (3-1, 1-3, 2-3), Strzępek – HF112; Sławomir Parkitny – Wojciech Cnota 2:0 (3-1, 3-1); Stanisław Bezak – Sebastian Warchoł 2:0 (3-0, 3-0), Bezak – 180, 17L; Sławomir Parkitny – Sebastian Warchoł 2:0 (3-0, 3-0); Wojciech Cnota – Sebastian Warchoł 2:0 (3-2, 3-2).

LSDD 2 (best of 10 legs)

Sławomir Łakomy – Franciszek Kukiełka 1:6 (Kukiełka – 16L); Michał Chmielewski – Tomasz Hołda 1:6; Michał Chmielewski – Franciszek Kukiełka 0:6; Sławomir Łakomy – Rafał Kycia 6:1; Rafał Kycia – Paweł Żurek 6:1; Franciszek Kukiełka – Michał Andreasik 6:3, Jacek Przywara – Michał Andreasik 5:5; Sławomir Łakomy – Franciszek Kukiełka 3:6; Michał Andreasik – Tomasz Hołda 1:6, Michał Andreasik – Sławomir Łakomy 6:2; Michał Andreasik – Michał Chmielewski 6:1; Paweł Żurek – Franciszek Kukiełka 1:6; Tomasz Hołda – Sławomir Łakomy 6:1; Rafał Kycia – Tomasz Hołda 4:6 (Kycia – 174); Tomasz Hołda – Piotr Pachoł 6:3 (Hołda – 180); Piotr Pachoł – Piotr Wójcik 5:5; Jacek Przywara – Rafał Kycia 6:3 (Kycia – 174); Piotr Pachoł – Sławomir Łakomy 6:1.

W następnym numerze opublikujemy wyniki i tabele trzeciej i czwartej ligi.

JAG

LSDD 1

1	S. Bezak	15	26	+53
2	S. Parkitny	16	24	+50
3	M. Sanecki	14	24	+39
4	P. Bezak	15	22	+21
5	P. Żabicki	15	18	+10
6	Ł. Wełna	12	14	+9
7	S. Strzępek	15	14	+3
8	W. Cnota	15	14	-10
9	W. Galbarczyk	13	10	-12
10	D. Kopacz	15	6	-56
11	S. Warchoł	15	2	-58
12	D. Myszkowski	14	0	-49

LSDD 2

1	T. Hołda	16	45	+60
2	F. Kukiełka	16	39	+52
3	P. Wójcik	15	38	+44
4	M. Andresiak	15	24	+11
5	P. Pachoł	13	23	+12
6	J. Przywara	16	20	-9
7	R. Kycia	15	13	-23
8	S. Łakomy	16	13	-32
9	M. Chmielewski	15	12	-43
10	M. Żuber	12	10	-11
11	P. Żurek	13	0	-61
12	M. Żydowski	0	0	0



Tomasz Hołda ma na koncie piętnaście zwycięstw i jedną porażkę.

Reklama



eprasa.pl c64cf301b8

Sport szkolny

Piątka wicemistrzem Podkarpacia w rugby tag

W finale wojewódzkim w Rzeszowie lepsza od naszej drużyny okazała się tylko SP Pijarów w Rzeszowie.

W grupie podopieczni Michała Wiktora zremisowali z SP nr 28 Rzeszów 3:3 i przegrali z SP Pijarów 1:5. To pozwoliło im zająć drugie miejsce i awansować do półfinału. W nim trafili na SP Sokołów Małopolski i wygrali 4:3. W finale ponownie zmierzyli się z głównymi faworytami zawodów i tym razem ulegli im 1:7.

Nasza drużyna, jak podkreśla Michał Wiktor, zaprezentowała nie tylko wysokie umiejętności sportowe, ale także wielkie serce do gry, ambitną walkę o każdy centymetr boiska oraz wzorową współpracę zespołową.

– Zawodniczki i zawodnicy przez cały turniej wykazywali się determinacją, wzajemnym wsparciem i doskonałą organizacją gry – przekonuje opiekun.

Bo w tej dyscyplinie sportu na placu gry walczą wspólnie dziewczęta i chłopcy. Na boisku cały czas muszą być co najmniej dwie dziewczyny. Rugby tag to bezkontaktowa odmiana rugby. Każdy zawodnik ma przy pasie dwa tagi, które przeciwnicy muszą zerwać zanim wykona podanie, oczywiście tylko do tyłu, zgodnie z przepisami gry. Jeśli się im to uda, przejmują piłkę i sami mogą wyprowadzić akcję.

SP 5 Dębica: Hanna Parat, Hanna Malisiewicz, Pola Przybyłowska, Kaspian Zaborowski, Maciej Smykla, Mikołaj Smykla, Olivier Wójcik, Ivo Radmacher. Op. Michał Wiktor.

JAG



W rugby tag rywalizują drużyny mieszane. Na zdjęciu nasi wicemistrzowie.

Karate tradycyjne

Przegrywali, kiedy trafiali na klubowych kolegów

W turnieju o Puchar Burmistrza Dzielnicy Wawer zawodnicy DAKT Dębica zdobyli 15 medali.

Do Warszawy pojechała dwunastka zawodników naszego klubu ze stopniami od 8 do 4 kyu. Rywalizowali z przeciwnikami z dwunastu klubów, głównie w kata, ale piątka dodatkowo także w kumite.

Nie były to duże zawody, mimo to trudności dostarczył podział grup. Osoba początkująca (żółty pas) musiała więc rywalizować z tą z pasem niebieskim. Zielone pasy musiały mierzyć się w niektórych przypadkach nawet z brązowymi.

Drugim utrudnieniem w zdobyciu medalu był brak repasaży. Jeśli zawodnik chciał stanąć na podium, jedyną drogą do tego celu było dotarcie do półfinału.

– Dla naszych zawodników nie stanowiło to większego problemu. Wygrywali wszystkie pojedynki, nie patrząc na stopień zaawansowania przeciwnika – mówi sensei Katarzyna Michoń-Szczerba.

Przegrane też się przytrafiały, ale tylko wtedy, kiedy naprzeciwko stawali klubowy kolega lub koleżanka. Nasi reprezentanci do domu wrócili z jedenastoma medalami złotymi, trzema srebrnymi i jednym brązowym. Podwójne złoto wywalczyli Antonina Szczerba i Maksymilian Krzystyniak.

Kata

Złoto: Amelia Kurek (grupa B, 9-7 kyu), Zuzanna Kurek (grupa D, 6-4 kyu), Julia Ligęzka (grupa D, 9-7 kyu), Antonina Szczerba (grupa C, 6-4 kyu), Maksymilian Krzystyniak (grupa B, 9-7 kyu), Nikodem Ligęzka (grupa C, 9-7 kyu), Hubert Pyziński (grupa I, 6-4 kyu), Tymoteusz Oprządek (grupa D, 9-7 kyu).

Srebro: Amelia Oprządek (grupa C, 6-4 kyu), Kacper Przetacznik (grupa D, 9-7 kyu).

Kumite

Złoto: Antonina Szczerba (grupa C, 9-6 kyu), Maksymilian Krzystyniak (grupa B, 9-6 kyu), Kacper Przetacznik (grupa D, 9-6 kyu).

Srebro: Tymoteusz Oprządek (grupa D, 9-6 kyu).

Brąz: Nikodem Ligęska (grupa C, 9-6 kyu).

Magdalenie Pyzińskiej i Bazylemu Oprządkowi do podium zabrakło po jednym punkcie.

JAG



Karatecy DAKT Dębica w stolicy spisali się na medal, a raczej 15 medali.

Reklama



PROMOCJA
KREDYT GOTÓWKOWY
CZTERY PORY ROKU

KWOTA DO: 50 tys. zł
SPŁATA DO: 48 m-cy
OPROCENTOWANIE STAŁE: 6,99%-7,99%
PROWIZJA: 0%
RRSO: 8,29%

OPROCENTOWANIE STAŁE: w przypadku okresu kredytowania do 12 m-cy – 6,99%, w przypadku okresu kredytowania powyżej 12 m-cy do 24 m-cy – 7,09%, w przypadku okresu kredytowania powyżej 24 m-cy do 36 m-cy – 7,49%, w przypadku okresu kredytowania powyżej 36 m-cy do 48 m-cy– 7,99%. **Warunkiem promocji jest:** Wyrażenie przez wszystkich wnioskodawców zgód na kontakt Banku w celach marketingowych, w tym w celu przedstawienia informacji o produktach i usługach telefonicznie, za pośrednictwem SMS/MMS oraz pocztą elektroniczną e-mail. Zawnioskowanie przez wszystkich wnioskodawców o przesyłanie poprzez elektroniczny nośnik trwały udostępniany przez Bank: informacji dotyczących komunikowania o zmianach oraz informacji wymaganych w związku z wykonywaniem umów. **Kredyt Cztery Pory Roku udzielany jest na: sfinansowanie dowolnych potrzeb konsumpcyjnych, spłatę kredytów zaciągniętych w innych bankach, z wyłączeniem finansowania działalności gospodarczej lub rolniczej.** Regulamin promocji kredytu konsumenckiego Cztery Pory Roku jest dostępny w placówkach Banku.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,29% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 26 000,00 zł (bez kredytowanych kosztów), całkowita kwota do zapłaty 30 460,39 zł, oprocentowanie stałe 7,99 % w skali roku, całkowity koszt kredytu 4 460,39 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 4 460,39 zł), spłata kredytu nastąpi w 48 miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych: 47 rat po 634,59 zł, ostatnia 48 rata wyrównawcza w wysokości 634,66 zł.

Kalkulacja została dokonana na dzień 15.06.2026 r. na reprezentatywnym przykładzie. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ustawy Kodeks cywilny. Bank podejmuje decyzję o udzieleniu kredytu po dokonaniu analizy oceny zdolności kredytowej.

PROMOCJA TRWA OD 15.06.2026 R. DO 15.09.2026 R.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie Oddział w Dębicy
ul. Rzeszowska 14, 39-200 Dębica, tel. 14 670 21 37, Filia: ul. Dworcowa 6, 39-215 Czarna, tel. 14 676 14 39, 676 10 15
Filia: 39-225 Jodłowa 16, tel. 14 672 60 01

BSR Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
www.bsr.krakow.pl

eprasa.pl c64cf301b8

Badminton

Reprezentacja Podkarpacia na podium

Do zdobycia srebrnego medalu w Drużynowych MP w Strzelcach Opolskich przyczyniła się Antonina Skrzek.



Drużynę, w której występowała Antonina Skrzek (druga od prawej), prowadziła jej siostra Emilia Skrzek.

Zawodniczka UKS Orbitek Straszęcin była jedną z reprezentantek naszego województwa w rywalizacji dziewcząt do lat 15.

Drużyna z Podkarpacia wygrała wszystkie mecze grupowe. W pierwszym pokonała reprezentację Wielkopolski 3:2, w drugim rozbiła ekipę z Dolnego Śląska 5:0, a w trzecim team ze Śląska 4:1. Zwycięzcy grup zmierzyli się w finale. W nim niestety nasze dziewczyny uległy drugiej drużynie ze Śląska 2:3 i zostały wicemistrzyniami Polski.

– Antonina Skrzek zaprezentowała wysoki poziom sportowy, waleczność oraz pełne zaangażowanie, wspierając reprezentację województwa w drodze do miejsca na podium – podkreśla prezes Orbitka Tomasz Zapór.

Ale słowa uznania należą się także jej siotrze Emilii Skrzek, która jest trenerką oraz koordynatorką Podkarpackiego Związku Badmintona. Podczas tych zawodów sprawowała opiekę nad reprezentacją województwa.

– Ja to dodatek, dziewczyny i trenerzy klubowi to podstawa. Zrobiłam, co mogłam, poprowadziłam mentalnie przede wszystkim, podpowiadałam za kortem, obserwowałam na każdym turnieju, co jest do poprawy i jaki sposób mowy trafia do każdej z nich – mówi skromnie Emilia Skrzek.

***

W sobotę 20 czerwca areną ogólnopolskiej rywalizacji badmintonowej stała się natomiast gmina Żyraków. W ramach kolejnej edycji Orbitek Cup 2026 rozegrany został Krajowy Turniej Badmintona. Żacy i żacy młodsi rywalizowali w hali szkoły w Straszęcinie, a młodzicy i młodzicy młodsi w Żyrakowie.

W turniejowych drabinkach zapisane zostały imiona i nazwiska aż 124 zawodniczek i zawodników reprezentujących 22 kluby sportowe z sześciu województw: dolnośląskiego, śląskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego, lubelskiego i podkarpackiego.

Na kortach rywalizowali przedstawiciele klubów z Wieliczki, Łęcznej, Jarosławia, Pilzna, Kielc, Czarnej, Gogołowa, Niepołomic, Rzeszowa, Zarzecza, Myślenic, Krakowa, Pleśnej, Tarnogrodu, Straszęcina, Pszczyny, Bierunia, Widełki, Szczucina oraz Wrocławia.

Od pierwszych spotkań aż do finałów na kortach nie brakowało sportowych emocji. Zawodnicy prezentowali wysoki poziom umiejętności, walcząc o każdy punkt z ogromnym zaangażowaniem. Efektowne wymiany, ambitna postawa i gra zgodna z zasadami fair play były wizytówką całego wydarzenia.

Do wyjątkowości całej towarzyszącej wydarzeniu atmosfery dostosowali się też zawodnicy gospodarzy, czyli badmintoniści Orbitka Straszęcin. Na podium stanęli Wiktor Niziołek, Borys Longosz, Filip Falarz, Antonina Skrzek i Lena Zapór. Tuż za nim na czwartych miejscach uplasowali się Wiktor Hołowicki i Franciszek Koziara w grze podwójnej chłopców oraz Karol Longosz i Emilia Niziołek w grze mieszanej.

Janusz Grajcar

Sport szkolny

Liderzy klasyfikacji medalowej potwierdzili swoją wielką klasę

Zawody w siatkówce plażowej tradycyjnie już kończą szkolną rywalizację sportową.

Tegoroczne zmagania w ramach Dębickich Igrzysk Młodzieży Szkolnej przeprowadzone zostały na dwóch nowych boiskach, z których od niedawna korzystać można na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy.

Były to więc inauguracyjne zawody na tym obiekcie. Bardzo dobrej jakości piasek sprawił, że gra była wielką przyjemnością. Okazało się, że nowe boiska sprzyjają gospodarzom, bo za takich można było w pewnym sensie uznać reprezentantów położonej po sąsiedzku SP nr 5.

Ci triumfowali zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców. Na dodatek podwójnie, a takiej sztuki jeszcze nigdy nie dokonała żadna szkoła. Tym większe słowa uznania dla SP 5, która tym samym potwierdziła wielką klasę.

Wyniki dziewcząt:

SP3II – SP6 1:2, SP5I – SP5II 2:0, SP3I – SP6 2:1, SP3II – SP5I 1:2, SP3I – SP5II 0:2, SP6 – SP5I 2:0, SP3I – SP5I 0:2, SP5II – SP3II 2:0, SP3I – SP3II 2:0, SP5II – SP6 2:0.

Klasyfikacja końcowa:

1. SP5 I (Lena Kamińska, Eliza Kobel, Natalia Kosiba, opiekun Roman Wanat), **2. SP5 II** (Lena Bochenek, Nikola Nowosielska, Amelia Pietracha, Maja Stefanik, op. R. Wanat), **3. SP3 I** (Emilia Cybula, Aleksandra Majka, op. Małgorzata Korzeń), 4. SP 6, 5. SP 3 II.

Wyniki chłopców:

SP5II – SP5III 1:2, SP5I – SP6 2:1, SP5I – SP5III 2:0, SP6 – SP5II 2:0, SP5I – SP5II 2:1, SP6 – SP5III 1:2.

Klasyfikacja końcowa:

1. SP5 I (Krzysztof Mróz, Igor Woszczyna, op. Gabriel Czapla), **2. SP5 III** (Kamil Wróbel, Szymon Jużecki, op. G. Czapla), **3. SP 6** (Bartłomiej Janik, Filip Leski i Igor Pociask, op. Grzegorz Cyboroń), 4. SP 5 II.

Końcowa klasyfikacja medalowa IX DIMS:

Szkoła	Złoto	Srebro	Brąz
SP 5	14	10	7
SP 10	7	3	3
SP 9	4	2	4
SP 6	2	3	5
SP 3	2	3	2
SP 11	2	2	3
SP 12	0	1	0
Łączna klasyfikacja DID i DIMS			
SP 5	34	22	16
SP 10	10	7	11
SP 9	8	11	6
SP 6	6	7	10
SP 11	6	5	5
SP 3	3	4	7
SP 4	0	1	1
SP 12	0	1	0

Marek Z. Celejewski



Medalistki siatkówki plażowej w komplecie.



Chłopcy z Piątki i nie chcieli być gorsi od swoich koleżanek.

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8^{00}-15^{00}; śr., czw., pt. 8^{30}-15^{30}

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl c64cf301b8

Wcale nie na marginesie

Patrzeć dalej niż na koniec swojego nosa



Wieś, w której mieszkam, zaistniała ostatnio w ogólnopolskich mediach z powodu braku wody. Żar leje się z nieba, a w kranach sucho – przynajmniej w części domów. Ludzie złorzeczą na czym świat stoi i ja się im wcale nie dziwię. W taką pogodę woda to podstawa.

Mieszkam w Chotowej od 20 lat i to pierwszy raz, kiedy tak drastycznie wody zabrakło. Jasne, jak wszędzie i u nas w szczególnie upalne dni spadało ciśnienie, a i awarie się zdarzały. Tu jednak muszę podkreślić, że tym razem u mnie woda jest. Wieczorem ledwie ciurka, ale rano bez problemu można wziąć szybki prysznic.

To problem nie tylko Chotowej, bo i w Głowaczowej z wodą nie za bardzo. Poinformowała mnie o tym Ela Kurowska, mieszkanka tamtej miejscowości. I przy okazji ucięłyśmy sobie gorzką pogawędkę o ludzkiej solidarności i kondycji lokalnych społeczności.

Problem z wodą nie dotyczy tylko gminy Czarna, bo apele, by oszczędnie z wody korzystać pojawiają się w całym powiecie każdego lata. Są jak refren piosenki o suszy, który się powtarza i wraca jak bumerang.

Oczywiście jestem zdania, że to władze gmin i miast powinny zadbać o to, żeby sieć wodociągowa była sprawna i wydolna w każdych warunkach. Ale nie macie, Państwo wrażenia, że sami strzelamy w kolano sąsiadom, mając wspomniane apele w głębokim poważaniu?

Tak jak wspomniałam, u mnie woda jest. Ale z tego powodu nie korzystam z niej bez opamiętania do ostatniej kropli. Nawet nie odkręcam węża ogrodowego, kwiatki polewam z butelki po coli, bo tak jest oszczędniej. Nie mam basenu, w którym zmieniam wodę co drugi dzień, bo nie chcę korzystać ze środków chemicznych. Absolutnie nie stawiam się za przykład, piszę jak jest.

Jest też tak, że kłuje mnie w oczy rozrzutność tych, którzy wodę w kranach ciągle mają. I muszą podlewać trawniki przez godzinę, napełniać baseny. Muszą, bo.. No, właśnie – bo co i dlaczego?

Przede wszystkim dlatego, że mają w nosie tych sąsiadów, do których woda dociera słabiej. Trudno, ważne, żeby dla mnie wystarczyło. A jest przecież coś takiego jak solidarność społeczna, dla której obecna sytuacja jest polem do popisu.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Dębiccy urzędnicy okolicznościową grafikę na Dzień Ojca przygotowali. I co w tym dziwnego? W sumie nic, prócz tego, że znajdujący się na niej mężczyzna zarostem i fryzurą niepokojąco burmistrza Mateusza Kutrzebę przypominał (no może troszkę szczuplejszy był). Przypadek? Nie sądzę. Raczej komuś z promocji na premii mocno zależy...

Za to przewodniczący Mateusz Cebula skarpetki z napisem Super Tata dostał. Fajne, ale naprawdę super to będzie, jak w nich na następną sesję przyjdzie i do kamery pokaże.

Podkład do tego pokazu radny Grzegorz Rusinowski zrobić mu może, bo płytę Michaela Jacksona dostał, a że djdżejem jest, to tym bardziej sobie poradzi. A może nawet razem moonwalka na środku sali sesyjnej zatańczą?

Miejskich radnych jednak ten powiatowy – Grzegorz Świder przebił. On Dzień Ojca na greckiej wyspie świętował, bo mu się wakacji przed czasem zachciało. I wszystko byłoby dobrze, gdyby na wyspę można było pociągiem dojechać. A tak, to radny pierwszy raz musiał do samolotu wsiąść. I choć nawet zdjęcie na pokładzie sobie zrobił, to minę miał nietęgą, więc baliśmy się, że nie wróci. Ale dotarł.

Reklama





Reklama

KOGRAKO
WSZYSTKO DO BIURA I PAKOWANIA
W naszej ofercie:
- Chemia gospodarcza i artykuły higieniczne
- Artykuły biurowe i szkolne
- Opakowania: kartony, koperty, taśmy
- Folia stretch, taśmy pakowe, akcesoria

Zapraszamy
Pn. – Pt.: 8-18; Sobota: 9-13
Dębica, ul. Rzeszowska 145
Tel: 14 682 00 04/5,
e-mail: biuro@kograko.com.pl
www.kograko.com.pl
Dlaczego MY?
- szeroki wybór
- dobre ceny dla firm i klientów indywidualnych
- szybka obsługa

Reklama

LIDER LOGISTYKI PRZEMYSŁOWEJ
I RELOKACJI PRODUKCJI
suret
Zatrudni
- ELEKTRYKÓW / ELEKTROMONTERÓW
- OPERATORÓW WÓZKÓW WIDŁOWYCH
- MECHANIKÓW URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH
Poznaj szczegóły ofert na www.suret.pl
i dołącz do naszego zespołu.



wyślij CV: rekrutacja@suret.com.pl





eprasa.pl c64cf301b8